



Za grzyby suszarki

Tańsze ciepło w mieście?

Taki będzie zamek?



STRONA 6

STRONA 2

STRONA 3

3.10.2006 r.

Nr 40 (795) Rok XVII

Cena 1.50 zł (0% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia

e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

lub tygodnik.ziemia.sochaczewska@neostrada.pl

TYGODNIK

Ziemia
SOCHACZEWSKA



Kaufland czeka na decyzję

Jak już państwa informowaliśmy, sprawa sochaczewskiego Kauflandu nadal nie doczekała się ostatecznego rozstrzygnięcia. Po powtórnym rozpatrzeniu przez wojewodę mazowieckiego, który po raz kolejny uznał pozwolenie na budowę wydane przez sochaczewskie starostwo za nieważne, inwestor hali przy ul. 600-lecia, firma "Varia", odwołała się do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jak powiedział nam jej szef Marcin Ulacha, inwestor nie zgadza się z argumentacją wojewody i zamierza dochodzić swego do końca.

Nie wykluczone więc, że, jeśli GUNB podtrzyma decyzję wojewody, sprawa trafi do sądu. Na razie urząd, do którego wpłynęło odwołanie "Varii", ma na jego rozpatrzenie miesiąc. Tymczasem niektórzy byli pracownicy sochaczewskiego Kauflandu znaleźli pracę w marcecie Hypernova.

Był pchli targ



Handlu w niedzielę na miejskiej targowicy nie będzie. To efekt decyzji radnych, którzy przychylił się do zmiany regulaminu miejskiego targowiska wprowadzonej pod obrady ubiegłotygodniowej sesji przez przewodniczącego Macieja Małeckiego. Na tę decyzję wpłynęły protesty mieszkańców, sprzeciwiających się uruchomieniu 24 września targowicy staroci, którzy zebrali w tej sprawie blisko 300 podpisów.

Jak pamiętamy, pomysł uruchomienia w każdą niedzielę targu staroci wprowadził MKS "Orkan", zarządca targowiska. Jak argumentował jego dyrektor Robert Błaszczak, klub chciał wyjść naprzeciw zapotrzebowaniu mieszkańców, którzy na targi staroci

muszą wyjeżdżać do okolicznych miast. Nie ukrywał też, że handel w niedzielę przyniósłby dodatkowe środki, potrzebne na organizację zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży.

Dokończenie na str.2

DACH-LAND®
DEBSK STARY Nr19
(046) 861 26 19
DRÓGA NR 2 SOCHACZEW-ŁOWICZ,
9 KILOMETR

BLACHY PŁASKIE (1000 x 2000mm)
OCYNEK: 27,00zł/arkusz
POWLEKANA: 38,00zł/arkusz

BLACHA T18 (850 x 2000mm)
OCYNEK: 28,00zł/arkusz
POWLEKANA: 40,00zł/arkusz

BLACHY T18, T35, T55 PRZYCINANE NA WYMIAR

FLORA
DACHÓWKA BIŁASZANA
20,00zł/m²
Bez dopłat za folię ochronną i kolory matowe!!!

GWARANCJA 10 LAT !!!
CENNY NETTO - VAT 22%

Pijany 13-latek

Tę, że młodzież coraz wcześniej sięga po alkohol, wszyscy chyba widzą na co dzień i nikogo już nie dziwią pijane grupy młodych ludzi wracających z okolicznych dyskotek i zabaw. Ich zachowanie obserwują mieszkańcy z okien swoich domów, być może również rodzice i nikt nie reaguje.

27 września do szpitala powiatowego przywieziono 13-latkę z Brzozowa, który był kompletnie zamroczony alkoholem i na nic nie reagował. Po przeprowadzonych w obecności jego matki badaniach okazało się, że 13-latek miał 2 promile alkoholu we krwi. Z kim pił, wykaże śledztwo przeprowadzone przez policjantów ds. nieletnich, jak młody osobnik wytrzeźwieje. J.W.

www.lebiedz.pl
Lebiedź i Lebiedź s.j.

Okazyjne, zagospodarowane siedlisko, 9000 m² z 2 budynkami gospodarczymi i domem mieszkalnym po remoncie, w miejscowości Witkowiec 10 km od Sochaczewa. Cena 245 000 PLN

Stan surowy otwarty w centrum miejscowości Kampinos, dom 200, działka 900. Cena 285 000 PLN.

Warszawa, ul. Estrady 65, tel. 022 834 54 32, 817 95 94, 817 95 93

kim PHUP „KIM” Sp. z o.o.
PUNKTY SPRZEDAŻY:
96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 1
tel./fax: (046) 862-88-20, 862-17-11
e-mail: sochaczew@kim.home.pl.
00-716 Warszawa, ul. Bartycka 114
tel. (022) 559-62-00

ART. BUDOWLANE
ART. SANITARNO-INSTALACYJNE
WYKONYWANIE PROJEKTÓW BUDOWLANYCH
DOSTAWY NA TELEFON

transport w obrębie miasta **GRATIS!**

ZAPRASZAMY codziennie 6.00 - 20.00
soboty 6.00 - 14.00

SEMMELOCK STEIN+DESIGN

PHU Czesław Tarczyk
ul. Trojanowska 58
tel. (046) 862-88-32, 0 501 236 928

KOSTKI GRANITOWE
TYNKI ZEWNĘTRZNE W CIĄGU 12 GODZIN

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
BUDOKRUSZ ZSZNROD

DACH-MIX

Sprzedż kompletnych systemów dachowych i rynnowych

PROMOCJA WEŁNA SZKLANA gr. 10 cm - cena m² 9,50 BRUTTO!!!

- Duży wybór pokryć dachowych i SYSTEMÓW RYNNOWYCH
- Okna dachowe w ciągłej sprzedaży
- Wycena, doradztwo, upusty
- Polecamy fachowe ekipy

„DACH-MIX”
Sochaczew, ul. Łowicka 16
Tel./fax (0-46) 863-55-73
Tel.kom. 0-606-36-89-74

Twoje ogłoszenie w „Ziemi” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie!

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza gazeta na naszym prasowym rynku. Sprzedaje się najlepiej ze wszystkich pism w mieście i okolicy.

Nie wierzysz? - zapytaj w kiosku





JAN WASILEWSKI

Będzie sala przy gimnazjum

Rozpiany zostanie przetarg nieograniczony na budowę sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 1. Decyzja ta dotyczy etapu I obejmującego fundamenty i przebudowę przyłączy kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Będzie również przetarg na dalszą rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 4 oraz przebudowę linii napowietrznej na kablową w ulicy Kardynała Wyszyńskiego i ul. Warszawskiej na odcinku od ul. Staszica do mostu na Burzce.

Są szanse na parking

Na zlecenie władz miasta firma J.Siekierskiego zlikwiduje skarpy przy ul. Przyszłej oraz usunie karpę, czyli korzenie pozostałe po wycięciu drzewa. Prace te związane są z urządzaniem pobocza tej ulicy. Wartość zlecenia wynosi 4.800 zł. Ponadto zlecono Sławomirowi Dragańskiemu wykonanie projektu organizacji ruchu na ul. Traugutta, ul. Reymonta i ul. Świerczewskiego w Sochaczewie. Celem tego projektu jest wskazanie miejsc parkingowych na tych ulicach. Wartość zlecenia wynosi 5.200 zł.

J.W.

Nasze interwencje

Czy uczniowi należy się zasitek?

Zgłosiła się do nas pani Barbara, mieszkanka ul. Senatorskiej, która jest na rencie i ma 21-letniego syna. Syn uczy się w Prywatnej Szkole Policealnej dla Dorosłych. Pani Barbara twierdzi, że dziecku jej ustawowo, co przeczytała w ogólnopolskiej prasie, przysługują zasitek z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, jej zaś, dopóki syn się uczy, rodzinne na dziecko. Niestety, jak twierdzi, w MOPS-ie jej tej pomocy odmówiono.

Jak nas poinformowała Magdalena Zakowska, zastępca dyrektora MOPS, rzeczywiście, pieniądze te pani Barbarze i jej synowi należałyby się, gdyby nie fakt, że ukończył on już 21 lat. Przepis ten bowiem dotyczy tylko uczących się do lat 20 i tylko w szkołach podstawowych oraz średnich. Studenci więc też nie mogą z niego skorzystać. Chyba, że są osobami niepełnosprawnymi w stopniu umiarkowanym lub znacznym i to też do 24 roku życia.

"Nie wiem, jaka jest sytuacja materialna tej pani - mówi Magdalena Zakowska. - Bo gdyby nie była najlepsza, potrzebny byłby wywiad w miejscu zamieszkania i zaświadczenia dotyczące wysokości dochodów w rodzinie, dopiero wówczas moglibyśmy udzielić stosownej pomocy".

(b)

Kto zadba o drzewa?

Unieważniono procedurę "zapytania o cenę" na pielęgnację drzew w ulicach miasta.

Wpłynęła tylko jedna oferta, a obowiązujące przepisy wymagają rozpatrzenia co najmniej dwóch. Procedura wyłonienia wykonawcy będzie ponowiona.

Chodnik przy Gawłowskiej

Władze powiatu przychyliły się do wniosku mieszkańców ulicy Gawłowskiej o ujęcie

w przyszłorocznym budżecie planu wykonania chodnika przy tej ulicy. Jest to zresztą zaplanowane w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Powiatu Sochaczewskiego.

Jestem z miasta

Wąchać każdy może

Halo, dzień dobry, czy jest pan, pani z Sochaczewa lub z okolic? Bo za 2 tygodnie zostanie otwarty nowy sklep kosmetyczny (tu machnięcie ręką w niewiadomym kierunku), na którego otwarcie już teraz zapraszamy, ale trwa w związku z tym promocja francuskich perfum (widziały one Francję jak byk gwiazdy), które tam będą sprzedawane i proszę ocenić ich zapach - pani lub pan wyjmując dwa flakony czegoś mocno pachnącego i psika na rękę potencjalnej ofiary. „Czy lepszy jest kolor czerwony, czy różowy?”

Dalej trwa monolog w kierunku zdezorientowanej osoby. „Będą one kosztowały 120 zł, czy to jest droga, czy tania dla mieszkańców Sochaczewa, bo jeżeli droga to mamy właśnie te perfumy po promocyjnej cenie 35 zł, w tym jeden flakon za darmo i proszę drobne pieniądze” - dodaje otwierając portfel.

Takie gadki - szmatki, w ostatnich czasach plaga naszych chodników, odbywają się codziennie. Ludzie, szokowani łagodną beczelnością, (bo życzą miłego dnia nawet jak się nie kupi), wąchają i ... jak



SŁAWOMIR BUZYŃSKI

mają przy sobie parę złotych, często kupują myśląc, że robią dobry interes.

Nie wiem czy jest to podróbka francuskich perfum z garażowej produkcji, ale wiem, że w Sochaczewie żaden nowy sklep z tymi artykułami nie powstanie. Jest to tylko zwykła chodnikowa sprzedaż marnej jakości produktu przez młodych, specjalnie w tym celu wyszkolonych ludzi, których przywozi się Bóg wie skąd samochodami, rozstawia po mieście, czerpiąc z tego duże zyski. Bo przecież taka sprzedaż nie jest ewidencjonowana, bez rachunku, paragonu! Wszystko odbywa się z ręki do ręki, a potem pewnie rozliczanie z bossem i prowizja dla naciągacza.

Może więc warto być bardziej docieklwym, wypytać dokładnie o ten powstający sklep i kierować się powonieniem. Bo jeśli zapach ładny, to po takiej cenie może warto kupić. Tylko nie chwalić się przed znajomymi, że francuskie. Bo wyśmieją.

FAN

Tańsze ciepło?

Zbliża się kolejny sezon ogrzewczy a wraz z nim pytanie, czy powtórzy się ubiegłoroczny scenariusz i mieszkańcy Sochaczewa znowu będą płacić horrendalne rachunki za ciepło. Jak chronić się przed gwałtownie rosnącymi cenami i jak poprawić sytuację finansową PEC-u? Rada Miasta przyjęła właśnie dwa strategiczne dokumenty w tej sprawie: "Plan zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe miasta Sochaczew" autorstwa Agencji Użytkowania i Poszanowania Energii z Łodzi oraz "Strategię energetyczną w zakresie energii cieplnej i gazu dla miasta Sochaczew" przygotowaną przez poznańskie konsorcjum doradcze "PEOPLE MEET PEOPLE".

Priorytetem dla Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej wobec stale rosnących cen oleju opałowego jest poszukiwanie tańszych źródeł ciepła, którym do czasu doprowadzenia gazu ziemnego do naszego miasta, ma być gaz płynny. Dlaczego nie odnawialne źródła ciepła, jak słoma czy wierzba, które są znacznie tańszym "paliwem"? Jak tłumaczył zebrany w tydzień temu na sesji radnym prezes łódzkiej agencji Andrzej Gotabek, stojący na czele zespołu przygotowującego plan, eksploatowane przez PEC kotłownie znajdujące się wewnątrz osiedli, brakowałyby więc miejsc do składowania materiału na opał. Potrzebna jest jednak nie tylko zmiana paliwa, ale i restrukturyzacja przedsiębiorstwa mająca na celu

obniżenie kosztów działalności, m.in. w sferze zatrudnienia, ale także sprzedaży części niepotrzebnego majątku oraz obniżenie strat na przesyłce i przyłączeniu nowych odbiorców.

Jak wyglądać będzie w praktyce ten proces, tłumaczył Paweł Posadzy, dyrektor konsorcjum "PEOPLE MEET PEOPLE". Zgodnie z modelem przygotowanym przez firmę, który zostanie w Sochaczewie wdrożony, PEC będzie zaopatrywany od tej pory w dwa źródła energii - gaz i węgiel, co zapewni firmie możliwość ochrony przed zbyt wysokimi cenami. Gdy jedno paliwo zdrożeje, produkcję ciepła oprze się na drugim źródle. Ciepła nie będzie już jednak produkował PEC, który stanie się spółką operatorską ukierunkowaną jedynie na rozprowadzanie go. Produkcją zajmie się dwóch inwestorów: jeden z nich będzie dostarczał gaz i z nim PEC zawiąże spółkę Sochaczew Gaz, drugi - Geotermia Mazowiecka, dostarczać będzie ciepło z węgla. Powołana wspólnie z dostawcą gazu spółka Sochaczew Gaz, oprócz ciepła z gazu dostarczanego PEC-owi, sama zajmie się dystrybucją ciepła i ciepłej wody, jak i samego gazu, który, zdaniem autorów strategii, oprócz tego, że może znacznie podnieść potencjał inwestycyjny Sochaczewa, jest też elementem wielu procesów technologicznych. Konsorcjum "PEOPLE MEET PEOPLE" zasugerowało w związku z tym, aby miasto sfinansowało

projekt gazyfikacji Sochaczewa poprzez emisję obligacji przychodowych, niezwykłe popularnych w USA i nieobciążających budżetów samorządowych.

Na wysokie ceny ciepła, zdaniem autorów strategii, wpływa także fatalny stan izolacji budynków. Właściwa termoizolacja i wymiana instalacji może zredukować wysokość rachunków za ciepło nawet o 35-40 proc. W związku z tym PEC powoła Zakład Termoizolacji oparty na Funduszu Termoizolacyjnym. Jego podstawowym celem będzie pomoc finansowa dla inwestorów, chodzi konkretnie o premię, jaką fundusz będzie wypłacał i która wyniesie 1/4 kredytu zaciągniętego na termomodernizację. Premia stanowić będzie spłatę części zaciągniętego zobowiązania i tym samym inwestor spłacać będzie tylko 75 proc. wykorzystanego kredytu. PEC uruchomił także platformę teleinformatyczną. Mowa o spółce Telekomunikacja Miejska Sochaczew, która, przy zastosowaniu technologii VoIP, pozwoli znacznie obniżyć koszty telefonii stacjonarnej i mobilnej.

Projekt dotyczący ogrzewania miasta, dający zupełnie inne spojrzenie na możliwości sochaczewskiego PEC-u, wzbudził zainteresowanie radnych, m.in. Zbigniewa Lewandowskiego i Tadeusza Wasilewskiego, którzy pytali o to, czy wdrożenie strategii faktycznie wpłynie na obniżenie rachunków za ciepło. Przekonywali o tym i Artur Zak z konsorcjum "PEOPLE MEET PEOPLE" i prezes PEC-u Krzysztof Wasiaś, który mówił, że dzięki tym zmianom już za dwa lata mieszkańcy Sochaczewa będą płacić za ciepło z gazu co najmniej 20 proc. mniej. W przypadku węgla, jak dodał, ta obniżka będzie jeszcze większa.

Dariusz Dobrowolski pytał z kolei o efekt ekologiczny i prawdopodobne konsekwencje dla naszego miasta związane ze zwiększeniem produkcji ciepła z węgla. Jak przypominał, w Unii Europejskiej już obowiązuje tzw. podatek kominowy i niewykluczone, że przyjdzie nam zapłacić karę za wcześniej zaciągnięty kredyt na modernizację kotłowni z węglowych na olejowe. Na razie jednak jasnej odpowiedzi na to pytanie nie ma.

Martyna Mikulska

Sortowni w Chemitexie nie będzie

Radni wykreślili ze zmian Lokalnym Programie Rewitalizacji, przyjętych na ostatniej sesji, projekt budowy zakładu odzysku surowców wtórnych i utylizacji biomasy, jaki planowany był w ramach rewitalizacji kotłowni po Chemitexie.

Tym samym sortownia, którą miasto próbuje ulokować w Sochaczewie od kilku miesięcy, nadal nie znajduje swojej siedziby. Jak pamiętamy, społeczne naciski sprawiły, że władze zrezygnowały najpierw z pomysłu jej ulokowania przy ul. Okrężnej, teraz pomysł bazy do sortowania odpadów w jednej z kotłowni po Chemitexie

oprotowali i okoliczni mieszkańcy i radni. Dyskusję rozpoczął Witold Antuszewicz, który mówił, że mieszkańcy Chodakowa skarżą się na nieznosny fetor roznoszący się z zakładu Chemitexu. Radni sugerowali w związku z tym inne miejsca lokalizacji sortowni. Tadeusz Wasilewski zasugerował, aby znalazła się ona na terenie byłej Cegielni w Boryszewie, co jednak okazało się niemożliwe, ponieważ Cegielnia znajduje się w stanie upadłości i nie jest to realna propozycja dopóki nie wyjaśnią się jej kwestie własnościowe. Radny Krzysztof Żyżyński uznał, że w obu przypadkach przyczyną

niepowodzenia w tym temacie jest brak konsultacji władz miasta z okolicznymi mieszkańcami. Wiesław Brodowski przekonywał z kolei, że cała inwestycja jest z góry skazana na niepowodzenie.

Jedynym rozwiązaniem pozostaje więc kilkuhektarowa działka przy ul. Wodociągowej, o której przypominał wiceprezident Dariusz Dobrowolski. Teren jest własnością miasta, znajduje się z dala od zabudowań, nie wzbudzi zatem protestów mieszkańców. Budowa zaplecza do sortowania odpadów zajmie tam jednak trochę czasu, do tego momentu miasto nie pozostaje więc nic innego, jak wywozić śmieci z Sochaczewa bez sortowania.

mm

POGODA

Do połowy października zapowiada się pogoda bardziej chłodna i pochmurna niż dotychczas.

Później możliwość powrotu do polskiej złotej jesieni. We wtorek pochmurno i deszczowo, temperatura 14 stopni, w nocy 10 stopni. W środę pochmurno z rozporządzeniami, temperatura 16 stopni, w nocy 8 stopni. W czwartek przeważnie pochmurno z możliwością opadu deszczu. Temperatura około 14 stopni, w nocy 10 stopni. W piątek większe rozporządzenia, temperatura 14 stopni, w nocy 6 stopni. W sobotę i w niedzielę pochmurno. W sobotę możliwy opad deszczu. Temperatura około 14 stopni, w deszczu 12 stopni, w nocy 7 stopni. W poniedziałek również pochmurno i deszczowo. Temperatura 11 stopni, w nocy 8 stopni. We wtorek i w środę pochmurno z rozporządzeniami, chłodno, temperatura około 10 stopni, w nocy 5 stopni. Później do niedzieli - 15 października stopniowe rozporządzenia. Temperatura od 12 do 14 stopni, w nocy około 6 stopni. Warunki biometeorologiczne obojętne, w czasie opadów niekorzystne.

Cumulus

Był pchli targ

Dokończenie ze str. 1

Dyrektor klubu przekonywał również, że pierwszy targ spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców, w mieście jest więc zapotrzebowanie na tego rodzaju działalność. Dziwił się natomiast temu, że, jak twierdził, pod protestem przeciwko niedzielnemu targowi podpisali się nie mieszkańcy sąsiadującego z targowicą osiedla, tylko ul. Długiej, Piłsudskiego czy nawet Teresina. Ten zarzut odrzucił natchmiast Maciej Małecki przekonując, że 95 proc. podpisów złożyli mieszkańcy najbliższej okolicy. Zapewniał również, że apelował również do radnych, aby przy podejmowaniu decyzji mieli na uwadze przede wszystkim dobro mieszkańców. W podobnym tonie wypowiedziała się Elżbieta Matuszewska-Woźnica, sugerując, aby pchle targu nie likwidować, tylko uruchomić w innym miejscu. Wiceprezident Dariusz Dobrowolski zaproponował, aby na ten cel przekazać "Orkanowi" teren przy Muszli Kon-

certowej i pchli targ organizować tam w soboty.

Robert Błaszczak, jak przyznał, nie rozważał innych, poza targowiskiem, lokalizacji targu, jest jednak otwarty na propozycję miasta w tej sprawie. Burmistrz Bogumił Czubacki pomysł poparł, bo, jak twierdził, terenów nie brakuje, nie są one jednak dostosowane do tego rodzaju działalności. W podobnym tonie wypowiedział się Jerzy Żelichowski, sugerując przy tym, że skoro targowisko nie będzie mogło działać w niedzielę, "Orkanowi" należy się jakaś rekompensata za utracone dochody, bo, jak planował klub, miały być one przeznaczone na organizację zajęć dla dzieci i młodzieży.

Jak na razie targowisko w niedzielę zostanie zamknięte, pomysłodawcy pchlego targu jednak się nie poddają i planują wznowić jego działalność. Gdzie ostatecznie zostanie on zlokalizowany, dowiemy się wkrótce.

Martyna Mikulska

Informator

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
tel. 862-33-09

www.e-Sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota,
niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 4 zł (ulgowy),
6 zł (normalny)

Muzeum Kolei Wąskotorowej,
tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli
- 10.00 - 15.00
Wstęp do muzeum: 4 zł bilet
ulgowy, 6 zł - normalny
przejazd pociągiem:
15 zł - ulgowy, 19 zł - normalny

**Żelazowa Wola -
Dom Urodzenia F. Chopina,**
tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli
- 9.30 - 15.30 (w okresie od maja
do września do godz. 17.30)
Ceny biletów: dworek i park
- 5 zł (ulgowy), 10 zł (normalny)
park - 2 zł (ulgowy), 4 zł (nor-
malny).

Mieszkańcy Sochaczewa mają
do parku wstęp wolny (za oka-
zaniem dowodu osobistego).

Ważne telefony

Informacja:
PKP 837-63-11
PKS 862-55-00
ZKM 862-99-27
Pogotowie energetyczne
862-26-20
Zakład Wodno - Kanalizacyjny
863-53-11, 862-82-30
Telefony awaryjne
- czynne całą dobę
863-59-85, 863-26-35
Policja 997, 862-22-17
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 864-95-00, 864-96-00,
Lecznica weterynaryjna
862-82-63, 862-82-53, 862-10-63
Taxi 862-28-42
ZGM 862-81-06, 863-31-71,
awarie elektryczne 0-692-319-085
awarie wodno-kanalizacyjne
0-692-319-084
Pomoc drogowa 24 h 862-26-75
PEC telefony alarmowe 24h
862-25-64, 0-604-206-108
Urząd Miejski
862-27-30, 862-22-35
Starostwo Powiatowe
864-18-40, 864-18-73
Urząd Skarbowy 862-26-04
USC 862-23-02
ZUS 862-64-33
Sąd Rejonowy 862-32-64
MOSiR 862-77-59
Dziury aptek
3, 4 - ul. Warszawska 21
5 - ul. 1 Maja 4/ Batalionów
Chłopskich 3/7
6-8 - 1 Maja 4
9,10 - ul. Dąbrowskiego 2

Nieletni włamywacze

W czwartek 28 września w samo południe, zamiast iść do szkoły, 7-osobowa grupa nieletnich w wieku od 14 do 16 lat, w tym 3 dziewczyny, włamała się do domku letniskowego w miejscowości Miękinia. Policjanci, po otrzymaniu informacji telefonicznej, zatrzymali na gorącym uczynku włamywaczy całą grupę. Większość z nich to wychowankowie Domu Dziecka w Giżycach. Grupę zatrzymali funkcjonariusze z Iłowa.

J.W.



Zamek za 50 mln zł

50 mln zł, nawet tyle może kosztować rewitalizacja i zagospodarowanie wzgórza zamkowego w Sochaczewie. O tym, jakie prace obejmą ratowanie sochaczewskiego zamku, pisaliśmy kilka tygodni temu. W ubiegły wtorek bliżej zapoznaliśmy się z nimi miejscy radni.

Zadaszenie skrzydła zachodniego, odbudowa ściany południowej i części ściany wschodniej, budowa wieży, to tylko niektóre pomysły rewitalizacji wzgórza i jego otoczenia. A jest ona potrzebna. Jak mówił na sesji dr Krzysztof Kamiński, od podjęcia jak najszybszych prac zależy to, czy uda się uratować zamek, czy też dalej będzie on systematycznie "zjeżdżał" do Bzury, jak przez ostatnie 800 lat. Zgodnie z projektem rewitalizacji przygotowanym przez architekta Marka Hryniewieckiego, najpilniejszym zadaniem jest obecnie budowa 4-5 metro-
wych ścian oporowych zabezpieczających wzgórze, które przypominać mają średnio-wieczne obwarowania. Zamek ma zostać odbudowany, ale, jak podkreśla dr Kamiński, od początku zaangażowany w ratujące go działania, nie będzie to budowla gotycka. Obecne ruiny pochodzą z XVII w. i brakuje zapisów ikonograficznych z okresu, kiedy w Sochaczewie istniał zamek gotycki, na których można by było się wzorować. Krzysztof Kamiński nie ukrywa w związku z tym, że

plan odbudowy zamku może być bardzo kontrowersyjny dla środowiska specjalistów, które dyskutować będzie na ten temat w Sochaczewie pod koniec października.

W odbudowanym zamku, oprócz części muzealnej, ma znaleźć się centrum konferencyjne i restauracje. Prace, które mają być wykonywane w poszczególnych etapach, mają obejmować również tereny wokół wzgórza - organizację terenów sportowych - kortów, boisk, przystani nad Bzurą, skąd będzie można wypożyczać kajaki, rowery wodne itp. Na Podzamczu ma znaleźć się bazar, a w miejscu zasypianych fos powstaną tereny zielone przeznaczone na różnego rodzaju festyny oraz parkingi.

Całość prac może pochłonąć nawet 50 mln zł, ale, jak przekonywał na sesji dr Kamiński, na początku wystarczy 1-2 mln zł, aby móc ubiegać się na ten cel o środki z Unii i stworzyć dobrą atmosferę dla tych, którzy w odbudowę zamku zechcą zainwestować. Czy będzie to optymalne? - zdaniem Krzysztofa Kamińskiego - tak. Za przykład podaje liczące zaledwie 3 tysiące mieszkańców Troki, słynące z pięknego gotyckiego zamku, który dziennie odwiedza nawet 8 tys. ludzi.

Czy podobny scenariusz będzie miał miejsce w Sochaczewie? Trudno dziś powiedzieć. Wielomilionowe nakła-

dy, których, jak zresztą przyznał dr Kamiński, może nie udźwignąć nawet kilka miejskich budżetów, mogą sprawić, że skończy się jedynie na planach. Nie możemy również zapominać o październikowej konferencji, po której dowiemy się czy konserwator zabytków pozwoli odbudować zamek według ww. zamysłów.

Czekamy zatem na wyniki dyskusji, a mieszkańców zachęcamy już teraz do zwiedzenia miniwystawy prezentującej projekty rewitalizacji sochaczewskiego zamku, którą będzie można oglądać od końca października w sochaczewskim muzeum.

Martyna Mikulska

Na schronisko i monitoring

Miasto zabezpieczyło w swoim budżecie 30 tys. zł, które przeznaczy, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze, na remont policyjnej dyżurki. 10 tys. zł zaplanowano z kolei na wykonanie dokumentacji budowlanej dla Centrum Edukacji Humanitarnej i Ekologicznej w Sochaczewie, czyli inwestycji związanej z budową schroniska. To efekt przesunięcia w budżecie i zmniejszenia o 40 tys. zł puli środków zaplanowanych na kanalizację sanitarną osiedla Malesin. (m)

Przepompownia już działa

Nowo wybudowana przepompownia przy ul. Toruńskiej już działa i obecnie ścieki komunalne z budynków stojących przy ul. Farniej i Toruńskiej nie powinny zanieczyszczać, co miało miejsce po obfitych opadach deszczu, kanalizacji deszczowej ani wypływać na okolice grunty.

Bez przepompowni ścieków w tym rejonie ulic nie byłoby możliwe odprowadzanie ich do miejskiej oczyszczalni, ponieważ budynki stoją kilka

metrów poniżej wybudowanej kanalizacji w ulicy Staszica.

Na razie, zdaniem dyr. ZWiK-u Marka Pokory, nowo wybudowany odcinek kanalizacji sanitarnej w tym rejonie ulic i przepompownia nie są w pełni wykorzystane, ponieważ nie ze wszystkich budynków wykonano przyłącza do kanalizacji sanitarnej. Przypominamy, że istnieje ustawowy obowiązek przyłączenia się do działającej kanalizacji sanitarnej.

J.W.

Sami budują

Kilkunastu członków największej spółdzielni mieszkaniowej w Sochaczewie z bloków przy ul. 600-lecia zapragnęło mieć własne garaże dla swoich pojazdów. O teren, gdzie chcieli je wybudować, starali się prawie trzy lata, pomimo, że był to tylko piach, na którym nawet trawa nie rosła. Jednak znalazły się osoby, które protestowały przeciw temu pomysłowi i sprawa się przeciągała. Dopiero wiosną tego roku zainteresowani otrzymali zgodę ze spółdzielni i, po wykonaniu projektu i skompletowaniu

wszystkich dokumentów sami rozpoczęli budowę swoich garaży.

Po ich wybudowaniu zyskają wszyscy. Za teren, leżący dotychczas odłogiem, spółdzielnia płaćca podatek gruntopragnęło mieć własne garaże dla swoich pojazdów. Zyska też otoczenie. Zniknie zielsko, a pojawią się nowe oświetlone garaże. Nawet woda opadowa z ich dachów odprowadzana będzie do kanalizacji deszczowej. Koszt ich budowy będzie o wiele mniejszy, niż gdyby miała to wykonać specjalistyczna firma budowlana, a pojazdy będą w garażach o wiele bezpieczniejsze. J.W.



JAN WASHLEWSKI

druk wielkoformatowy

Zapraszamy:

- > agencje reklamowe
- > firmy i instytucje
- > osoby prywatne
- > sztaba wyborcze

DRUKUJEMY:

BANERY
PLAKATY
NAKLEJKI
FLAGI
SIATKI
BILLBOARDY

REKLAMA NA SAMOCHODACH

Wybory 2006

Promocje

doran
agencja reklamowa

Tel. 0 515 125 202

Sochaczew ul. Inżynierska 2

Parking podzielił mieszkańców

Zadzwoń do naszej redakcji mieszkaniowej przy ul. Piłsudskiego, który twierdzi, że władze spółdzielni mieszkaniowej nie liczą się z zdaniem mieszkańców i na siłę chcą urządzić między blokami parking samochodowy. Poinformował nas, że część mieszkańców nie zgadza się z tą decyzją. Wystosowano nawet pismo protestacyjne do zarządu spółdzielni, na które na razie nie ma odpowiedzi.

Przeciwnicy parkingu obawiają się, że parkujące tam w dużej ilości pojazdy zatrują atmosferę, a ciągły warkot uprzykrzy ludziom z pobliskich bloków życie.

Wycięto też już pod tę inwestycję część zieleni. Natomiast gdy apelują, że klatki schodowe są odrapane i brudne, mówi się, że nie ma na to środków.

Zwróciliśmy się o komentarz w tej sprawie do członka zarządu spółdzielni, prezesa Jerzego Michalaka, który przyznał, że faktycznie istnieje na osiedlu przy ul. Piłsudskiego konflikt interesów. Jednak zarząd spółdzielni nie można za ten stan rzeczy obwiniać. "To przecież rada osiedla, po konsultacjach z mieszkańcami - mówi Jerzy Michalak - zdecydowała o przeznaczeniu przyznanych im w tym roku środków. Był brany pod uwagę remont klatek schodowych, a także zdejmowanie pokryć azbestowych z bloków,

ale oni wybrali na ten rok budowę parkingu. Na tym osiedlu jest bowiem taka sytuacja, że z braku miejsca ludzie stawiają swoje pojazdy na trawnikach. Dochodzi do tego, że karetka pogotowia nie ma jak dojechać, nie mówiąc już o straży pożarnej. Do śmietnika nie może dostać się również śmieciarka, bo ma drogę zablokowaną samochodami.

Do spółdzielni wpłynął wniosek rady osiedla w tej sprawie, który został zatwierdzony przez jej radę nadzorczą. Sprawa trochę się ciągnie, ponieważ w międzyczasie zmieniła się rada nadzorcza i przetarg na wykonanie parkingu ogłoszono później, niżby należało. W końcu jednak wyłoniony został wykonawca, który chciałby już rozpocząć budowę.

Protest części mieszkańców spowodował, że zarząd spółdzielni wstrzymał na razie rozpoczęcie prac i zamierza przedstawić ten problem radzie nadzorczej. "Powstał więc duży problem - mówi Jerzy Michalak - z którym nie wiemy, co teraz zrobić. Przetarg rozstrzygnięty, środki są, a tu się okazuje, że część osób parkingu sobie nie życzy. Dziwne to, bo przecież na zebraniach osiedlowych, przed walnym zebraniem, mówiono o propozycji budowy parkingu i protestów podobno nie było."

bus

Czekasz na pracę?

Praca czeka na Ciebie!!!

Adecco Poland Sp. z o.o. obecnie poszukuje osób na następujące stanowiska:
Recepcjonistka ze znajomością języka angielskiego (Kozłuski Parcel),
Pracownik Help Desk ze znajomością języka angielskiego (Kozłuski Parcel)
Asystentka ze znajomością języka niemieckiego (Płochocin, Ożarów Mazowiecki)
Pracownik co-packingu (Błonie)
Magazynier z uprawnieniami na wózki widłowe (Błonie, Płochocin)
Operator linii montażowej (Błonie)
Konserwator (Błonie)
Spawacz (Błonie)

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
Adecco Poland - Biuro Pruszków ul. B. Prusa 31 Tel: 22 738 88 20 Fax: 22 738 88 31
E-mail: pruszkow@adecco.pl



better work, better life

adecco.pl

Wyrazy głębokiego współczucia

Wiesławie i Ryszardowi Szewczyk
z powodu śmierci

Syna

składają
Właściciele i pracownicy
Hotelu Chopin

ZS-1658



Radni podsumowują kadencję

Kontynuujemy nasz cykl spotkań z radnymi. Tradycyjnie odpowiadają na pytania o to, co ze swych działań uważają za sukces, a co za porażkę. Jak układała się współpraca z radnymi i władzami Sochaczewa, i czy zamierzają kandydować do rady następnej kadencji.

W tym tygodniu odpowiadzi na te pytania udzielają **Józef Chocian** i **Elżbieta Matuszewska-Woźnica**.



Józef Chocian

przewodniczący komisji bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej, członek komisji budżetu i finansów oraz komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Cztery lata temu startował z ramienia komitetu SLD-UP-SPIKZS.

Myszę, że sukcesem są wszystkie pozytywne działania wobec mieszkańców Sochaczewa. Nie przypisywałem ich sobie i nie przypisuję, ponieważ nie sądzę, aby można było mówić o sukcesach jednego radnego. Mówiąc o pozytywnych dokonaniach tej kadencji za takie uważam m.in. fakt, że wreszcie została wyremontowana ulica Senatorska i że znalazły się pieniądze na rozbudowę SP4. Wiemy bowiem, w jakich warunkach uczą się dzieci w tzw. pawilonie. Dobrze, że udało się uruchomić dodatkowe patrole policyjne, niemniej to ciągle za mało. Cieszę się też, że uruchomiony zostanie monitoring. Na początku będą co prawda tylko dwie kamery, ale mam nadzieję, że sukcesywnie będą dołączane kolejne.

Uważam, że plac Kościuszki jest potrzebny i że należało tę inwestycję przeprowadzić, ale nie w taki sposób i w takiej kolejności. Mam zupełnie inne zdanie na ten temat, co niejednokrotnie mówiłem, bo plac został zmodyfikowany tylko i wyłącznie dla jednego celu, czyli poprawienia estetyki tego terenu. Miasto nie potraktowało tego tematu całościowo, nie wzięło pod uwagę m.in. faktu, że likwidując tamtejsze miejsca parkingowe powinno zaproponować je w innym miejscu, co również powtarza się w przypadku ul. Zeromskiego. I nie chodzi tylko o sochaczewskich kierowców, ale i przyjezdnych, a zależy nam przecież na tym, aby nasze miasto odwiedzały turyści. Nie uważam za sukces zdobytych przez miasto certyfikatów, którymi nasi burmistrzowie tak się chwala. Moim zdaniem najlepszym certyfikatem dla władz i całego samorządu jest dobra opinia, jaką cieszą się u mieszkańców Sochaczewa. Cóż przykładowo mieszkańcom ul. Zeglarskiej czy Prostej z Rozlazłowa przychodzi z certyfikatu miasta zdobytego za iluminację świetlną, jeśli w czasie roztopów nie mogą wyjść ze swoich domów, a karetka pogotowia nie może dojechać do chorego. Myszę, że powinniśmy patrzeć przede wszystkim na to, aby ułatwić życie ludziom. Nieważne czy mieszkają w Boryszewie, Rozlazłowie czy Chodakowie, wszyscy płacą podatki i mają prawo oczekiwać, że burmistrzowie oraz Rada Miasta coś dla nich zrobią, że wybuduje się nowe chodniki, utwardzi drogi, przeprowadzi kanalizację.

Nie jestem też zadowolony z zagospodarowania Pól Czerwonokskich. Jest to środek

miasta i nie powinny się tam znajdować hangary. W najgorszej sytuacji mogłyby tam powstać osiedla mieszkaniowe, które pociągnęłyby za sobą działalność handlowo-usługową, gastronomiczną i one też przyczyniłyby się do rozwoju. Nie bierzemy także pod uwagę obciążeń budżetowych, jakie dają niektóre inwestycje. Np. uruchomienie Domu Kultury w Boryszewie to oczywiście dobra rzecz, ale wszystkie tego rodzaju inwestycje to duże obciążenie finansowe. Niektórzy żalują też, że Rada nie zgodziła się, aby miasto przejęło klub garnizonowy. Trzeba jednak pamiętać, jak olbrzymich pieniędzy potrzeba, aby doprowadzić go do właściwego stanu, a później utrzymać. Można sobie na to pozwolić, jeśli miasto jest naprawdę bogate i jeśli nie ma już problemu ze złym stanem ulic, chodników, bo tego mieszkańcy oczekują w pierwszej kolejności.

Wracając do pytania o współpracę z radnymi, oceniam ją pozytywnie, a z burmistrzami? Myszę, że jeśli panowie burmistrzowie nie krytykowałiby wypowiedzi radnych, a wyciągali z nich wnioski, na pewno byłoby dużo lepiej. Te właściwe powinni brać pod uwagę, tych złych nie wykorzystywać. Za niewłaściwe uważam jednak ich komentowanie, a potem wykorzystywanie w swoich środkach przekazu do przedstawiania radnych w złym świetle mieszkańcom Sochaczewa. Co do pytania dotyczącego ponownego kandydowania do rady, na dzień dzisiejszy nie mam w tej sprawie zdania.

Martyna Mikulska



Elżbieta Matuszewska - Woźnica

przewodnicząca komisji rodziny, zdrowia i opieki społecznej oraz członek komisji statutowo-regulaminowej. Do Rady Miasta startowała ze stowarzyszenia Forum Inicjatyw Samorządowych ZGODA.

Jako radna, na początku można powiedzieć, raczkowałam, ponieważ po raz pierwszy zasiadłam w składzie samorządu terytorialnego. Czy były sukcesy? Oczywiście, że przez cztery lata były. Z tym, że obojętnie ich sobie nie przypisuję, bo przecież wszelkie decyzje były wynikiem, często żartawych, dyskusji rozstrzyganych w głosowaniach.

Z racji pracy w komisji rodziny, zdrowia i opieki społecznej i uprawianego zawodu, szczególnie bliskie były mi sprawy związane ze zdrowiem i właśnie opieką społeczną. Mam satysfakcję z szybkiego zrealizowania pomysłu przeniesienia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Dziennego Domu Pomocy Społecznej do Trojanowa oraz poszerzenia bazy lokalowej dla Środowiskowego Domu Samopomocy z ul. Zamkowej. Myszę, że jest to przykład racjonalnego i gospodarskiego wykorzystania posiadanych zasobów lokalowych. Dzięki tym zmianom Sochaczew ma teraz najlepszą bazę lokalową, jeśli chodzi o ośrodki pomocy społecznej na Mazowszu.

Podobnie gospodarskim posunięciem było utworzenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Boryszewie po zwolnieniu bu-

dyndku przez szkołę. Za sukces uważam też wybudowanie budynku socjalnego, pomogło to bowiem, choć częściowo, rozwiązać problem osób mieszkających czasem w warunkach urągających godności ludzkiej.

Praca w Radzie umożliwiła mi również podjęcie działań w celu utworzenia w Sochaczewie Poradni Rehabilitacji Neurologicznej dla Dzieci z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym "Aga". Za sukces nas wszystkich uważam sprawne przeprowadzenie termomodernizacji szkół, co wiąże się z obniżeniem wydatków na opał i poprawę komfortu przebywających tam uczniów i nauczycieli.

Wbrew sceptykom cieszę się, że powstała Młodzieżowa Rada Miasta, bo wiadomo, że są ludzie, którzy rodzą się już z genem działania na rzecz społeczności. Chciałabym, aby dla tych młodych ludzi była to przyjemność, nawet forma zabawy, z jednoczesnym wyrobieniem sobie poglądu, że ta praca przynosi efekty tylko wtedy, gdy wnieśliśmy się ponad politykę i ludzki partykularizm oraz małostkowość.

Zadowolona jestem z tego, że choć o wiele za późno, ale właśnie za naszą przyczyną zniknie ten okropny barak szkoły nr 4. Za sukces uważam też poprawę estetyki miasta. Coraz więcej jest zadbanych posesji, uporządkowano plac targowy, plac Kościuszki, piękny i pożyteczny ogródek jordanowski.

Jeśli chodzi o porażki, to są nimi na pewno wszystkie niespełnione marzenia i plany. Dużą bolączką jest dla mnie zbyt mała oferta na rynku pracy i brak znaczących działań zmniejszających bezrobocie oraz hamujących odpływ młodych ludzi z Sochaczewa. Porażką jest również niezrealizowana w tej kadencji gazyfikacja miasta, choć przeszkody leżały poza naszymi kompetencjami. Ubolewam też nad tym, że nie doszło do obniżenia wydatków każdej rodziny na ogrzewanie. Szkoda, że nie udało się wcześniej zrealizować monitoringu miasta, choć były chęci ze strony Rady. Bo przecież chodzi o to, by ludzie czuli się bezpieczni i można było lepiej chronić mienie miasta przed wandalizmem.

Jeśli mówimy o pracy w Radzie Miasta, to chociaż osobistych, bliższych zażyłości raczej z nikim nie miałam, jednak zarówno z radnymi jak i z burmistrzami współpraca układała się na ogół dobrze. W ogóle praca w Radzie była dla mnie ważnym doświadczeniem życiowym. Pomimo tego, w następnej kadencji nie zamierzam kandydować do żadnego samorządu.

bus

Uczyli się jak zdobywać środki

W dniach 27-28 września w sali konferencyjnej UM odbyło się bezpłatne seminarium szkoleniowe pt. "Pozyskiwanie środków na realizację zadań publicznych w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie" zorganizowane przez burmistrza Sochaczewa i adresowane do organizacji pozarządowych działających na naszym terenie. Program seminarium obejmował wykład "Współpraca samorządu z organizacjami pozarządowymi - wymogi formalne i finansowe dotyczące konkursu dla organizacji pozarządowych w 2007 r." przygotowany i wygłoszony przez Katarzynę Kajak - Pełnomocnika burmistrza ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, a także warsztaty szkoleniowe "Jak przygotować dobry projekt?" prowadzone przez Sławomira Szadkowskiego - prezesa zarządu Terenowego Oddziału PTZN.

POWIATOWY TYDZIEŃ

Języki obce w Teresinie

Już po raz czwarty uczniowie szkół ponadpodstawowych obchodzili Europejski Dzień Języków Obcych. Tym razem 26 września gospodarzem uroczystych obchodów był Zespół Szkół im. Prymasa Tysiąclecia w Teresinie. Dyrektor szkoły Stanisław Wójcik witał przybyłych gości i zgromadzonych uczniów, reprezentujących wszystkie szkoły ponadgimnazjalne powiatu. A przybyli m.in. starostowie Józef Gołębiowski i Stefan Grefkowicz, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Jan Kopeć, przewodniczący Komisji Oświaty Jerzy Krupa, Marek Fergiński - dyrektor Wydziału Oświaty oraz Monika Błażejewska - doradca metodyczny ds. języków obcych, powiatowy koordynator corocznych obchodów. Dyrektor szkół powiatowych reprezentowały Hanna Bonecka z ZS im. J. Iwaszkiewicza oraz Jolanta Kulpa-Szczepaniak z ZSCKP.

W dzisiejszych czasach trudno sobie wyobrazić współczesnego człowieka nie posługującego się przynajmniej jednym językiem obcym. Zachęcanie do uczenia się języków obcych przez całe życie oraz promowanie nauki języków wśród młodzieży i dorosłych było celem i założeniem bogatego programu artystycznego, przygotowanego i zaprezentowanego przez uczniów z teresińskiego zespołu szkół.

Podziękowania za przygotowanie młodzieży do tegorocznych obchodów otrzymali z rąk starosty Gołębiowskiego nauczyciele języków obcych w Teresinie - Edyta Kocus, Dominika Kubiak i Dariusz Tymiński.

Monika Błażejewska stwierdziła, że nauczyciele języków obcych zatrudnieni w powiatowych szkołach to w ogromnej mierze dobrze wykształceni fachowcy, znający doskonale swój przedmiot, posiadający wysoki poziom wiedzy metodycznej i merytorycznej nauczanego języka, ustawicznie doskonalący się w różnorodnych formach doskonalenia zawodowego, wspierający się po szczeblach ścieżki awansu zawodowego oraz stale dążący do odnoszenia sukcesów swoich uczniów oraz własnych. Podziękowała nauczycielom ję-



zyków obcych za dotychczasową owocną współpracę.

Ponieważ starosta Józef Gołębiowski podjął decyzję o ponownym powierzeniu Monice Błażejewskiej wykonywania zadań doradcy metodycznego ds. języków obcych na okres kolejnych trzech lat, była okazją do gratulacji i życzeń następnym sukcesom.

Obchody Europejskiego Dnia Języków w powiecie sochaczewskim są ściśle powiązane z Powiatowym Konkursem Języków Obcych. Starosta Gołębiowski nagrodził 19 (spośród 250 startujących) uczniów, którzy w kwietniu wykazali się najwyższymi umiejętnościami językowymi. Najlepszymi okazali się - w znajomości języka angielskiego w liceach ogólnokształcących: Magdalena Górnicka, Aneta Bińkowska i Michał Cotelnic (ZSO im. F. Chopina), w liceach profilowanych: Justyna Dydak z ZS im. J. Iwaszkiewicza i Konrad Sauter z ZS CKP, w technikach: Aleksandra Kazimierska z ZS im. J. Iwaszkiewicza.

Językiem niemieckim władali najlepiej - w liceach: Michał Strożek, Magdalena Górnicka i Anna Bartosiewicz z ZSO im. F. Chopina, w technikach: Marta Chmielewska z ZS im. J. Iwaszkiewicza.

Z języka francuskiego w liceach ogólnokształcących najlepszy byli: Joanna Torzewska, Maciej Jalowski i Anna Panek -

ZSO im. F. Chopina, a wyróżnienia otrzymały Mariola Przanowska z ZS CKP i Marta Stępień z ZS RCKU.

Językiem rosyjskim w liceach ogólnokształcących najlepiej posługiwali się: Mariola Olczak, Justyna Piasecka i Małgorzata Plewa, w liceach profilowanych: Tomasz Ziółkowski - wszyscy z ZS CKP.

Starosta pogratulował laureatom umiejętności językowych, jakie reprezentowali podczas IV edycji konkursu powiatowego oraz podziękował nauczycielom, nie tylko szkolnym koordynatorom konkursu, którzy zaangażowali się w jego organizację, ale tym wszystkim, którzy wnoszą ogromny wysiłek i serce w nauczanie młodzieży oraz efektywne przygotowanie ich do egzaminu maturalnego z języków obcych.

Na zakończenie gospodarz imprezy - dyrektor Stanisław Wójcik, podkreślił ponownie wagę uczenia się języków, zwrócił uwagę na wysokie wyniki egzaminów maturalnych z języków obcych w powiecie sochaczewskim i podziękował wychowankom i nauczycielom języków obcych za wkład pracy wniesiony w organizację imprezy powiatowej. Do słów tych przyłączyła się Monika Błażejewska, podkreślając wspaniałą atmosferę, jaką stworzyli gospodarze tegorocznego Europejskiego Dnia Języków Obcych w powiecie sochaczewskim.

Andrzej Wach

Nasiona dla rolników

Jak poinformowała Agencja Rynku Rolnego, weszło w życie rozporządzenie w sprawie warunków realizacji programu pomocy dla gospodarstw rolnych w celu zagospodarowania skutków suszy. Wnioski o jednorazowy zasiłek celowy można składać do 15 października w ośrodkach pomocy społecznej.

Pomoc wyniesie 500 zł w przypadku rodziny rolniczej prowadzącej gospodarstwo rolne o powierzchni do 5 hektarów użytków rolnych. W przypadku rodziny rolniczej prowadzącej gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 5 hektarów użytków rolnych zasiłek wyniesie 1.000 zł.

Dodatkowo, jak informuje resort, kwota pomocy zostanie zwiększona o ekwiwalent 1 tony pszenicy, czyli o 392 zł w przypadku rodziny rolniczej prowadzącej gospodarstwo rolne, w którym utrzymuje się bydło, owce, kozy lub koniowate, jeżeli szkody w użytkach zielo-

nych tego gospodarstwa spowodowane klęską suszy wynoszą powyżej 30 proc. Wysokość szkód będzie ustalał kierownik ośrodka pomocy społecznej na podstawie protokołów oszacowania przekazanych przez wojewodów. Pomoc będzie przysługiwała rodzinom, w których co najmniej jedna osoba jest rolnikiem, w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Z kolei samorząd województwa mazowieckiego zamierza przekazać 15 milionów złotych dla gmin dotkniętych skutkami suszy. Pieniądze te przeznaczone mogą być tylko na budowę sieci wodociągowych. W 281 z 314 gmin Mazowsza odnotowano takie straty. Każda z nich może ubiegać się o pieniądze. Jeszcze w tym roku na ten cel przeznaczonych zostanie 8 milionów, a wójtowie, którzy złożą te projekty, mogą liczyć na 150 tys. zł dotacji na projekt, przy udziale własnym ok. 10 proc.

aw

Starostwo dofinansowuje

O 12.600 zł zwiększono sumę przeznaczoną na stypendia w programie "Studia bez barier - program stypendialny na rok szkolny 2006/2007", o 81.500 zł środki przeznaczone dla Komendy Powiatowej Straży Pożarnej na zakup specjalistycznego samochodu gaśniczo - ratowniczo na podwoziu uterenowanym.

Zarząd przyznał dodatkowe pieniądze na bieżącą działalność dla Domu Pomocy Społecznej (35.201 zł), Powiatowego Zarządu Dróg (30 tys. zł) oraz na remont dachu na budynku Starostwa przy ul. Ziemowita (30 tys. zł). Przewidziano także 153 tys. zł jako nagrody dla pracowników oświaty z okazji Dnia Nauczyciela, po 9 tys. zł dla Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Załużu i Zespołu Szkół Specjalnych na organizację pracowni komputerowych oraz 30 tys. zł dla Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego na zwiększenie planów wydatków bieżących i opłaty za zanieczyszczenie środowiska.

Tytuł który ma pomóc miastu

W piątek, 28 września, w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta gala V edycji konkursu "Gmina Fair Play" - Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji. Tego dnia wręczono nagrody i wyróżnienia oraz certyfikaty "Gmina Fair Play" gminom, które spełniły wszystkie wymagania zawarte w regulaminie tegorocznej edycji konkursu. Wśród laureatów nie mogło zabraknąć Sochaczewa.

Jak powiedziano podczas uroczystej gali, Kapituła konkursowa doceniła samorządy, które podejmują aktywne działania w celu przyciągnięcia inwestorów, dotrzymują podjętych zobowiązań, ewentualne problemy rozwiązują na drodze wzajemnego porozumienia, polepszają swoją infrastrukturę. Samorządy te cechuje kompetentna, sprawna i przyjazna kadra, służąca radą i pomocą interesantom. Charakteryzują się one praworządnością i wysokim poziomem etycznym pracowników gminy. Do V edycji "Gminy Fair Play" Certyfikowanej Lokalizacji Inwestycji przystąpiło 185 gmin, z których 174 pozytywnie przeszły trzy etapy oceny.



- Z 2,5 tysiąca polskich gmin w konkursie startują tylko prężne, sprawne samorządy, przekonane, że mają realną szansę na wygraną. Przystępując do konkursu trzeba liczyć się z bardzo surową oceną dokonaną władz samorządowych. Eksperti są niezwykle dokładni, pytają o wiele szczegółów, sprawdzają, uzyskaną wiedzę i konfrontują ją z inwestorami z terenu miasta - wyjaśnia bur-

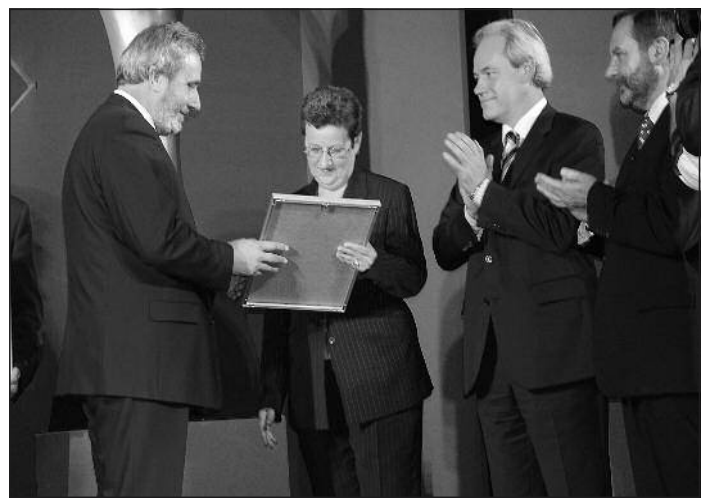
mistrz Bogumił Czubacki.

Z kolei tuż po odebraniu certyfikatu wiceburmistrz Jerzy Żelichowski stwierdził, że wszystkie uzyskane przez miasto w tej kadencji certyfikaty potwierdzają, że dobrze wykorzystano ostatnie cztery lata.

- Sochaczew jeszcze kilka lat temu mógł tylko marzyć o miejscu w szeregu obok tak dynamicznych gmin, jak Lesznowola, Mszczonów czy Grodzisk Mazowiecki, tymczasem od dwóch lat z gospodarzami tych gmin spotykamy się na jednym podium, odbierając kolejne dyplomy, wyróżnienia i certyfikaty. Nikt nie przyznał ich za dobre chęci, ale za ciężką pracę na rzecz miasta i jego mieszkańców - podkreśla z dumą J. Żelichowski.

Gotowy jest już Katalog Ofert Inwestycyjnych zebrań z miast i gmin biorących udział w tegorocznej edycji konkursu. Katalog trafi do ambasad, biur radców handlowych, na targi inwestycyjne, imprezy gospodarcze w kraju i za granicą.

dw



Minister w Warsztacie



JOLANTA SOSNOWSKA

Warsztat Terapii Zajęciowej przy Spółdzielni Inwalidów "Jutrzenka" w Sochaczewie gościł w minioną środę Sekretarza Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej i jednocześnie pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych Mirosława Mielniczuka. Wizyta miała na celu zapoznanie się z działalnością WTZ, a także wymianą poglądów na różne formy pracy z osobami niepełnosprawnymi.

Wszystko zaczęło się na początku września, kiedy to uczestnicy Warsztatu prezentowali wystawę swoich prac w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. "Wtedy minister Mielniczuk otwierał wystawę, był pod jej dużym wrażeniem i wyraził chęć przyjazdu do naszej placówki" - opowiada kierownik WTZ Magdalena Osini-

ska. Na wizytę nie trzeba było długo czekać, minister zjawił się na ul. Chodakowskiej właśnie w minioną środę. Z dużym zainteresowaniem obejrzał wszystkie pracownie, rozmawiał z uczestnikami i instruktorami, z podziwem przyglądał się pracom wykonanym przez niepełnosprawnych.

Drugą część spotkania, w której wzięli udział przedstawiciele Spółdzielni Inwalidów "Jutrzenka" z panią prezes Jądrwigą Dąbrowską na czele oraz urzędnicy miasta i powiatu zajmujący się współpracą z osobami niepełnosprawnymi, poświęcona była problemom, z jakimi się oni spotykają. A że takie problemy istnieją, mówiła prezes Dąbrowska, wskazując na niestabilne prawo i przepisy wielokrotnie niedostosowane do specyfiki działania tego typu

organizacji i stowarzyszeń. Dyskusja dotyczyła zwłaszcza proponowanych zmian w ustawie o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Uczestników spotkania interesował np. problem współfinansowania przez PFRON pracowników Zakładów Pracy Chronionej i gospodarowanie Zakładowym Funduszem Rehabilitacji w tych jednostkach.

Ważnym tematem była również propozycja współfinansowania od 2007 r. działalności warsztatów terapii zajęciowej przez samorządy lokalne oraz możliwości i zasady zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Wątpliwości i pytania do ministra dotyczyły także warunków funkcjonowania w ramach sektora pozarządowego stowarzyszeń skupiających osoby niepełnosprawne.

Minister Mielniczuk, mimo że pracuje w resorcie zaledwie od dwóch miesięcy, wykazywał dużą wiedzę dotyczącą zgłaszanych problemów. Wsłuchiwał się także w głosy osób bezpośrednio związanych z tą dziedziną życia społecznego, traktując je jako praktyczne wskazówki rozwiązań prawnych. Swój pobyt w WTZ zakończył wpisem do kroniki, w którym przebywanie w naszym mieście określił jako bardzo pouczające i życzył sobie dalszej współpracy.

Podobne odczucia mieli uczestnicy spotkania, tyle tylko, że ostatnie zawirowania polityczne pod znakiem zapytania stawiają dłuższy pobyt ministra Mielniczuka w rządzie. Został on tam bowiem desygnowany przez Samoobronę. A szkoda byłoby tak dobrze rozpoczętej współpracy.

Jolanta Sosnowska

Kukurydza w Skrzelewie

Organizatorzy VIII Dni Kukurydzy województwa mazowieckiego i łódzkiego zapraszają 8 października w godz. 9.00 - 16.00 do wsi Skrzelewo w gm. Teresin. Organizacją Dni Kukurydzy, największej branżowej wystawy na terenie województwa mazowieckiego i łódzkiego, ma swoją tradycję, a szybko rosnąca liczba wystawców i zwiedzających najlepiej świadczy o celowości jej organizowania. Tym bardziej, że początki intensywnej uprawy kukurydzy na tym terenie sięgają lat 80 - tych.

W programie: zbiór z poletek demonstracyjnych odmian kukurydzy na ziarno i kiszonkę; zwiedzanie poletek herbicydowych i nawozowych; prezentacja firm branżowych z zakresu produkcji rolniczej; wystawa sprzętu rolniczego; pokaz użytkowania maszyn rolniczych; kiermasz drzewek owocowych i roślin ozdobnych.

Dodatkową atrakcją będą konkursy z ciekawymi nagrodami, występy zespołów folklorystycznych i młodzieżowych.

"Boryszewianie" w MOK-u

Miejski Ośrodek Kultury w Sochaczewie, filia w Boryszewie ul. 15 Sierpnia 83 ogłasza nabór do Sochaczewskiego Zespołu Pieśni i Piosenki Regionalnej "Boryszewianie".

Zapraszamy wszystkich, którzy kochają muzykę, lubią śpiewać, mają ukończone 16 lat.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 12 października o godzinie 18.00 w sali nr 6 MOK ul. 15 Sierpnia 83. Wszelkie dodatkowe informacje pod numerem (046) 863-07-68.

Rybiński dla poszkodowanych

Kto z nas jeszcze pamięta piosenki Andrzeja Rybińskiego "Nie płacz małeńka, szkoda łez", "Nie liczę godzin i lat", "Pogoda jest dla bogaczy...?"

Nie tak dawno była okazja, aby sobie je przypomnieć i wspólnie pośpiewać podczas koncertu charytatywnego na rzecz osób niepełnosprawnych zorganizowanego w hali sportowej MOSiR-u w Sochaczewie przez stowarzyszenie "Razem i Sprawnie", burmistrza Sochaczewa, MOSiR oraz Grupę Wsparcia dla opiekunów osób z chorobą Alzheimera. Powód spotkania był szczytny, toteż tego wieczoru sprzedano, według wstępnych obliczeń, prawie 300 biletów.

W drugiej części wieczoru zaśpiewali z akompaniamentem Rybińskiego młodzi i utalentowani sochaczewianie Monika Wojciechowska i Piotr Radulski.

Wszyscy wspierający akcję dobrze się bawili, w pewnym momencie nawet spontanicznie zostali porwani do tańca.

Marcin Hugo-Bader



MARCIN HUGO-BADER

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie (tel. 46/862-24-58) ogłasza, że dnia 26.X.2006 r. o godz. 15.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7, w sali nr 3, odbędzie się

druga licytacja nieruchomości

należącej do: "Mazowsze" spółka z o.o. Andrzejów Dur. z/s Kąty 80 stanowiącej: działkę gruntu nr 129 o pow. 5 .800 m², której dłużnik "Mazowsze" Spółka z o.o. z/s w Rumii jest użytkownikiem wieczystym do dnia 17 lipca 2005 r. położonej: Andrzejów Dur. gm. Sochaczew, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 20577.

Suma oszacowania wynosi 60.000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 40.000,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 6.000,00 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu, stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik

ZS-1624

Radosna jesień seniorów



Pożegnanie lata i Świątów Dzień Seniora były okazją do kolejnej imprezy zorganizowanej przez Dzienny Dom Pomocy Społecznej. W środę 27 września, przy pięknej pogodzie, spotkali się przedstawiciele wielu placówek i środowisk skupiających ludzi starszych i samotnych oraz osoby niepełnosprawne. Były występy w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół z ul. Ziemowita i maluchów z Niepublicznego Przedszkola przy Caritasie. Rozegrano również drużynowy turniej tenisa stołowego o puchar dyrektora DDPS, w którym najlepszą okazała się ekipa z Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Nie obyło się także bez tańców, do których przygrywał zespół muzyczny "Akord" i poczęstunku przygotowanego przez DDPS dzięki pomocy cukierni "Jeznach" oraz hurtowni "Transhurt".

Kilkugodzinny piknik na powietrzu wypełniła muzyka, wspólne zabawy i rozmowy przy herbatce. Takie imprezy pokazują niezłomnie, że seniorzy i osoby niepełnosprawne mają ogromną potrzebę wyjścia z domu, spotkania się z innymi. Z tej okazji i z zaproszenia skorzystal również stały uczestnik imprez w DDPS, ks. prałat Antoni Jaszczolt oraz burmistrzowie naszego miasta.

(SOS)

Kameralnie z Cameratą

W piątkowy wieczór w sali widowiskowej MOK-u w Boryszewie odbył się koncert CAMERATY MASOVII. Usłyszeć można było: uverturę "Poranek, południe i wieczór" Franza von Suppé, walc "Nad pięknym modrym Dunajem" Johanna Straussa (syna) oraz wiele melodyjnych poplek, np. koncertowa Tritsch - Tratsch Straussa (syna). Orkiestra zagrała również wersje instrumentalne polskich melodii ludowych na klasyczne instrumenty oraz piosenkę Jana Kiepury "Brunetki, blondynki".

Podczas wykonywania niektórych melodii osoby z pierwszych rzędów, za namową dyrygenta, nieśmiało nuciły "Góralu czy ci nie żal". "W murowanej piwnicy tańcowali z bójniczy".

Na koniec zagrano "Graj Cyganie", "Time to say Goodbye" Andrea Bocelliego, a kameralny koncert został zwieńczony utworem „Funiculi, Funicula”.

W holu ośrodka kultury można było zobaczyć również fotografie wszystkich muzyków zespołu dokumentujących ich koncertową działalność.

mHB

Zamieszanie wokół LUX-a



JOLANTA SOSNOWSKA

W szybkim tempie ulica Żeromskiego staje się głównym centrum handlowym miasta. Powstają budynki pod wynajem, nowe sklepy, banki, punkty gastronomiczne. Te już istniejące w większości też się zmieniają, podnosząc swój standard, przekształcając branżę.

Za tymi zmianami próbują nadążyć PSS "Społem", właściciel LUX-a u zbiegu ulic Żeromskiego i Pokoju. W krótkim czasie w otoczeniu sklepu powstały dwa zestawy estetycznych pawilonów - jeden od strony parkingu przy ul. Żeromskiego, drugi od strony południowej, sąsiadujący z blokami.

"Pomysł pawilonów powstał w wyniku moich rozmów z burmistrzem i pracownikami Urzędu Miasta - mówi prezes PSS, Józef Chocian. - Chodziło o to, że do Urzędu zgłaszały się różne osoby, które chciały otwierać mniejsze lub większe punkty, budki czy usługi przy ul. Żeromskiego. Zeby uniknąć bałaganu w postaci różnorodnej zabudowy, moja spółdzielnia zdecydowała się na rozpoczęcie inwestycji wokół LUX-a. Realizujemy ją wspólnie z przyszłymi dzierżawcami, a cały projekt został podzielony na trzy etapy" - relacjonuje prezes "Społem".

Dotychczas wykonano dwa etapy, do zrealizowania został jeszcze jeden - od strony ulicy Pokoju, który powinien być, jak twierdzi Józef Chocian, wykonany jako pierwszy. Został on wstrzymany na wniosek burmistrza, który złożył do wojewody mazowieckiego odwołanie od decyzji pozwolenia na budowę wydanej przez starostwo. Inwestor nie zna jednak przyczyn wstrzymania budowy, gdyż wniosek burmistrza nie zawierał uzasadnienia.

Potwierdził ten fakt Tadeusz Krysiak, naczelnik wydziału gospodarki przestrzennej i architektury w Urzędzie Miejskim. Twierdzi on, że burmistrz nie uzasadnił swojego odwołania, gdyż chciał, aby wojewoda zbadał sprawę bez sugestii miasta. Zdaniem Tadeusza Krysiaka chodzi jednak o sprawdzenie zgodności projektu budowlanego z decyzją o warunkach zabudowy wydaną przez UM. Mówiąc prościej, burmistrz uważa, że inny obszar został określony w jednym dokumencie,

inny w drugim. Szef wydziału architektury UM wskazał też na brak miejsc parkingowych dla klientów, które miały powstać od strony południowej, wewnątrz podwórka, pomiędzy Lux-em a nowymi pawilonami. Prezes PSS przyznaje, że miejsca parkingowe rzeczywiście nie zostały zaprojektowane, gdyż nowe pawilony sąsiadują z miejskim parkingiem przy LUX-ie. Prawda jest jednak taka, że po wprowadzeniu tam postojów taxi, miejsce dla samochodów jest mniej, a każda nowa inwestycja powinna mieć własne miejsca parkingowe dla klientów. Problem w tym, że w Sochaczewie powstaje coraz więcej nowych obiektów, kurczy się natomiast ilość miejsc postojowych.

"Pozostałymi zastrzeżeniami jestem zdziwiony, gdyż wykonaliśmy wszystkie niezbędne uzgodnienia i na tym etapie nikt nie wnosil uwag" - mówi Józef Chocian.

Dzisiaj nie wiadomo jeszcze, jaką decyzję podejmie wojewoda, prezes PSS "Społem" wystosował do Urzędu Wojewódzkiego pismo z prośbą o utrzymanie w mocy pozwolenia na budowę wydanego przez starostwo. Bez tego dokumentu inwestor nie chce kontynuować budowy, żeby nie zakończyła się ona tak, jak w przypadku Kauflanda.

Józef Chocian nie ukrywa, że wstrzymanie inwestycji opóźnia cały proces realizacyjny, który dotyczy też budynku LUX-a. Po wybudowaniu pawilonu od strony ul. Pokoju, główny budynek marketu ma zostać odnowiony i dostosowany wyglądem do nowych pawilonów, tak, aby powstała jednorodna inwestycja. Teraz prace te muszą poczekać do wyjaśnienia sprawy ostatniego etapu budowy.

Pawilony, które już powstały, wkrótce zostaną otwarte, a teren uporządkowany. I trochę szkoda, że za jakiś czas trzeba będzie od nowa rozstawiać barakowozę i uruchamiać plac budowy, bo, jak nam powiedział Józef Chocian, z zakończenia inwestycji nie zrezygnuje, będzie czekał na decyzję wojewody. Ten z kolei może utrzymać w mocy decyzję starosty lub ją uchylić. Jeśli tak się stanie, inwestor, czyli PSS "Społem" będzie musiał przed przystąpieniem do dalszego etapu budowy, usunąć niezgodności wynikające z dokumentów.

Jolanta Sosnowska

Indeksy rozdano



i wiele pracy. "To tak, jakbyście założyli jednoosobową firmę - mówił JM Rektor - Zarządzając taką firmą, każdy planuje osiągnąć określony rezultat - nikt przecież nie chce doprowadzić samego siebie do bankructwa. W ciągu 10 lat istnienia naszej uczelni wypromowaliśmy 1250 absolwentów, ale z około 400 osobami musieliśmy pożegnać się wcześniej, to znaczy, że oni zbankrutowali".

Rektor przypomniał również, że rozpoczynający studia licencjackie będą mogli kontynuować je na kursie magisterskim również w Sochaczewie, dzięki ścisłej współpracy z Wydziałem Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. Od tego roku do analogicznej współpracy z naszą uczelnią włączyła się również Centrum Europejskie UW.

Niestety, mimo przyznania szkole prawa do utworzenia drugiego fakultetu: wydziału ekonomicznego, z powodu zbyt małego zainteresowania na razie on nie powstał. Okazało się, że młodzież woli studiować Zarządzanie i Marketing, dlatego aż 220 młodych ludzi rozpoczęło naukę na pierwszym roku tego wydziału. Im właśnie podczas uroczystości inauguracyjnej rektor Wojciech Ciechowski wraz z dziekanem wydziału Tomaszem Cwiekiem wręczyli indeksy, co

na pewno dla wielu pierwszaków było sporym przeżyciem.

Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny, który wygłosił prof. dr hab. Tadeusz Wojciechowski oraz słubowanie, w którym studenci pierwszego roku zapewniali, że będą zdobywać wiedzę oraz szukać prawdy o człowieku, a zwłaszcza o jego obowiązkach wobec społeczeństwa i środowiska. Życzymy im, aby słowa dotrzymali.

Sławomir Burzyński



SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Głosem radnego

"Pchli Targ" na sesji

Na wtorkowej sesji Rady Miejskiej podjęto szereg uchwał dotyczących zarówno przyszłości naszego miasta jak i spraw teraźniejszych.

Wiele emocji wzbudziła uchwała wniesiona pod obrady przez Przewodniczącego Rady Miejskiej. Uchwała dotyczyła zmian w regulaminie targowiska miejskiego. Zmiana polegała na określeniu dni, w które ma funkcjonować miejskie targowisko przy ulicy Pokoju.

Zgodnie z projektem uchwały targowisko miało być czynne od poniedziałku do soboty, od godziny 6.00 do godziny 18.00. Zamysłem wnioskodawcy uchwały było wyłączenie targowiska z funkcjonowania w niedziele. Pretekstem do zmian w regulaminie i stworzenia takiego zapisu stało się zainicjowanie tzw. "Pchlego Targu", czyli rynku staroci.

Jeszcze na długo przed pierwszym otwarciem rynku w niedzielę zebrano listę z podpisami pod petycją odnośnie nieprowadzenia żadnej działalności handlowej w niedziele na miejskim targowisku, z uwagi na dużą uciążliwość wynikającą z bliskiego sąsiedztwa rynku z osiedlem Sena-

torska. Argumentowano to tym, iż mieszkańcy są zmęczeni ciągłymi trudnościami ze znalezieniem miejsca do zaparkowania oraz hałasem. Trudno się nie zgodzić z tą argumentacją. Jednak uciążliwość te wynikają głównie z braku miejsc do parkowania dla kupujących, którzy niejednokrotnie parkują na chodnikach lub zastawiają wjazd do garaży. Aby to zjawisko wyeliminować, należy ustawić znaki zakazu parkowania z wyłączeniem mieszkańców oraz uruchomić dodatkowe miejsca parkingowe tak, aby nie utrudniało to życia mieszkańcom tegoż osiedla.

Pierwsza próba uruchomienia "Pchlego Targu", w niedzielę 24 września, pokazała jednak, że obawy niektórych mieszkańców ul. Senatorskiej (i nie tylko, gdyż były podpisy z innych ulic) są przedwczesne. W żaden sposób nie utrudniło to życia, a wręcz przeciwnie, gdyż tego dnia wiele osób, zarówno z ul. Senatorskiej, jak i innych ulic i dzielnic naszego miasta, bardzo przychylnie oceniło start tego targu w Sochaczewie. Można było zauważyć duże zainteresowanie wśród mieszkańców, którzy, pomimo niedzieli, dość licznie przyszli zobaczyć, co mają do zaoferowania sprzeda-

jący. Choć nie było wielu oferujących towary, to jednak zgodnie potwierdzili, że jest duże zainteresowanie i z pewnością taka forma oferowania używanych rzeczy wpisze się na trwałe w charakter targowiska, jak to ma miejsce w Kutnie, Żyrardowie czy Warszawie.

Jednak idea stworzenia czegoś potrzebnego dla ludzi i przez ludzi nie znalazła uznania w oczach jedenastu członków Rady Miejskiej i tym samym pomysł ten nie może być realizowany. Nie przekonały argumenty organizatora "Pchlego Targu", dyrektora MKS "Orkan", że jest takie zapotrzebowanie wśród mieszkańców oraz, że zdobyte środki z tytułu opłat zostaną wykorzystane na tworzenie nowych i rozwijanie istniejących sekcji sportowych. Część opłat zasiliłaby również budżet miasta, który to wydatkował około miliona złotych na przebudowę placu targowego. Jednak argumenty przedstawione przez Dyrektora i Prezesa MKS "Orkan" oraz apel z mojej strony, aby dać szansę tej formie handlu i przekonać się czy faktycznie jest duże zapotrzebowanie, nie uchronił przed podjęciem uchwały wyłączonej niedzieli z handlu.

Pomysłodawcy jednak zapowiadają dalsze działania zmierzające do przywrócenia "Pchlego Targu" w tym lub innym miejscu wskazanym przez Burmistrza.

Paweł Masłowski
Radny Rady Miejskiej

Brandtex Shop

OSTATNIE DNI!

WYPRZEDAŻY

CENY ZWARIOWAŁY!

ŻAKIETY 129,- 29,-	SPODNIE 109,- 25,-
49,- 39,-	79,- 49,-
19,-	89,- 29,-
	19, 29,-
	SPÓDNICE 109,- 49,-
	79,- 29,-
	99,- 39,-
BLUZKI 69,- 25,-	T-SHIRTY 29,-
79,- 29,-	TOPY 65,- 29,-
109,- 39,-	69,- 25,-
19,-	59,- 19,-
	49,- 15,-
	SZORTY 69,- 29,-
	59,- 25,-
STROJE WIZYTOWE	19,-

- 70%

Brandtex Kodan Shop
Łowicz, ul. Powstańców 6, 046 839-44-06.

ZS-1033

Przybyła sala balowa



Nowa sala balowa powstała przy hotelu "Chopin" w Sochaczewie. Weszła w skład całego kompleksu hotelowo - restauracyjnego stworzonego przy ul. Traugutta przez Marylę i Jacka Pliszaków. Budowa trwała 1,5 roku, w wyniku czego powstały wytworne wnętrza mogące pomieścić 200 osób.

W czwartek 28 września, w obecności wielu VIP-ów i gości, odbyła się oficjalna prezentacja i uroczyste otwarcie obiektu. Jego poświęcenia dokonał biskup Alojzy Orszulik.

Standardu nowego lokalu nie powstydziliby się warszawskie hotele, nie więc dziwnego, że już zaczął się on cieszyć dużą popularnością. (S)

Nowe jak zabytkowe

Zabytkowy dworek Garbowski stanowiący dziś główną część sochaczewskiej szkoły muzycznej z roku na rok powraca do okresu swej dawnej świetności. Zdewastowany za czasów, gdy mieszkali w nim pracownicy PGR-u, dziś stanowi jedną z architektonicznych atrakcji naszego miasta. Obiekt nabrął blasku zwłaszcza w ostatnich latach, dzięki staraniom dyrektora Joanny Niewiadomskiej-Kocik, która jest świetnym menedżerem i potrafi zdobywać niemałe przeciętne fundusze na kolejne remonty. Właśnie zakończył się następny, czyli wymiana okien w zabytkowej części szkoły. Pod nadzorem konserwatorskim strugane były one ręcznie tradycyjnymi metodami, aby były identyczne, jak ich zabytkowe poprzedniczki, które przy wy-

mowaniu dosłownie rozpadły się już w rękach. Dworek czeka jeszcze na remont zniszczonego przez czas dachu, czyli kolejną bardzo kosztowną inwestycję.



W Afryce pożegnał się z peletonem

Daniel Chądzyński (1977) - znany jest lepiej w peletonie kolarskim niż w naszym mieście. Jest przykładem człowieka, który jednakowo dobrze radzi sobie w sporcie jak i w biznesie. Lubi pomagać innym, z tego powodu udziela się społecznie w różnego rodzaju imprezach kolarskich, zwłaszcza tych skierowanych do dzieci lub absolutnych amatorów. Swoją karierę rozpoczął w Mazowszu Teresin (1991-1993), następnie był zawodnikiem Legii Bazylińska Warszawa (1993-2000) i Atlasu Lukullus (2000-2002). Pięć lat temu powołał do życia swoją grupę - Team Danielo.pl. W peletonie amatorskim i zawodowym odniósł ponad 50 zwycięstw. Jego specjalnością są wyścigi górskie. Właśnie w takim ściganiu, w Pucharze Świata Amatorów, wywalczył srebrny medal (St. Johan, Austria, 2004 rok) oraz medale Mistrzostw Polski "Masters". Jako działacz sprawdza się (od 2004 roku pomaga merytorycznie) w klubie LUKS Pacyna Danielo. Zawodnik tego klubu - Mariusz Woźnicki - w tym roku zdobył srebrny medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży "Ziemia Łódzka 2006". Daniel w 2001 roku założył firmę produkującą odzież i akcesoria kolarskie. W jego sprzeczce jeżdżą prawie wszystkie zawodowe polskie grupy kolarskie, a dwa lata temu ubrana przez Daniela została olimpijska reprezentacja Polski. Z usług firmy Danielo korzystają również grupy startujące m.in. w Tour de France (np.: Cofidis). Podczas relacji z tego wyścigu przekazywanej przez Eurosport, firma Danielo sponсорuje nagrody dla uczestników konkursów związanych z kolarstwem. We wrześniu tego roku Daniel Chądzyński uczestniczył w wyścigu Le Tour du Senegal. Udany występ w tej imprezie nasz kolarz pożegnał się z profesjonalnym peletonem. Poniżej wspomnienia Daniela z pobytu na "Czarnym Łądzie", które spisał Tomasz Ertman.



Jak tam trafiłem

Głównym organizatorem imprezy był senegalski oddział Credit Lyonnais. Firma ta jest głównym sponsorem Tour de France. Zostałiśmy zaproszeni do Afryki dzięki bytemu masażysty grupy Cofidis - Bogdanowi Madejakowi. On dostał zaproszenie i przekazał je Polskiemu Związkowi Kolarskiemu. Do Senegalu pojechalibyśmy jako narodowa reprezentacja Polski. Drużyna złożona była z zawodników, którzy nie mogli wystartować w naszym narodowym wyścigu - Tour de Pologne. Impreza ta jest w cyklu pro-tour i mogą się w niej ścigać tylko najlepsze grupy zawodowe. Niestety z Polski prawo takie ma tylko Intel-Action. Obok mnie w Afryce ścigali się: Tomasz Kłoczko, Łukasz Podolski, Maciej Ma-

ciejewski (wszyscy Weltour), Dariusz Słowiak i Krzysztof Ławniczak (oba ACBB Paris). Z Polski do Paryża dotarłem samolotem. W stolicy Francji spotkałem się z innymi uczestnikami tou. Kolejny lot, tym razem 6-godzinny. Szczęśliwie wyładowaliśmy w Dakarze, stolicy Senegalu.

Przygotowania

Do wyścigu przygotowywałem się praktycznie przez cały sezon, a ostatnie 2-3 miesiące myślałem już tylko o nim. Chciałem, żeby moje pożegnanie ze ściganiem wypadło jak najlepiej. Oprócz treningu musiałem się zabezpieczyć przed afrykańskimi chorobami. Szereg szczepionek wykonano mi w Instytucie Chorób Tropikalnych. Ich koszt wraz z tabletkami przeciw malarii to wydatek około

1000 zł. Jednak bez takiego zabezpieczenia nie ma co ruszać do Afryki. Tam warunki życia dla białego człowieka są ekstremalne.

Pierwsze wrażenia

Po wyjściu z budynku lotniska doznałem strasznego szoku. Chyba zbyt szybko znalazłem się w zupełnie innym, nieprzyjaznym dla Europejczyka świecie. Nie byłem na to przygotowany. To inny świat, inni ludzie i klimat. Temperatura przez cały czas jest bardzo wysoka. Codziennie po południu pada ulewny deszcz. Dostyc szybko staje się sucho, niestety wilgoć unosi się w powietrzu. Ta ilość pary wodnej była dla nas nie do zniesienia. Dla tubylczej ludności biały jest wielką ciekawostką i kimś bardzo majetnym, a taki musi się dzielić. Senegalczyki niemal wprost dopominają się pieniędzy lub prezentów. Są oni nastawieni przede wszystkim na branie, do pracy mają raczej negatywne podejście. Bardzo często musieliśmy się od nich opędać, żeby wszystko było w porządku. Poza tym przerażał mnie straszny nieład i wszechobecny brud i bałagan. Wśród tych odpadów siedzą ludzie, którzy zajmują każdy wolny kawałek terenu. Są jeszcze dwie rzeczy, na które zwróciłem uwagę. Zauważyłem, że w Senegalu bardzo dużo ludzi biega. Kto ma buty - to w obuwiu, a reszta po prostu na bosaka. Czynią tak, gdyż wiedzą, że jest to jeden z niewielu sposobów na wyrwanie się z biedy. Dla tych ludzi uprawianie sportu bardzo często jest jedyną szansą na poprawę swojego bytu. Zwróciłem także uwagę na murzyńskie dzieci. Są one jakby wyrwane z innego świata - bardzo ładne, słodkie i wesołe. Są na swój sposób szczęśliwe, gdyż nie zdają sobie jeszcze sprawy z życia, które jest przed nimi. Taki smutny obraz jest w miastach, poza nimi dominuje przyroda - jest cicho i zupełnie pusto. Dominuje soczysta zieleń, a w miastach szarość i bieda, którą widać gołym okiem. Jest jeszcze jedna ważna sprawa, o której jako człowiek jeżdzący na rowerze muszę wspomnieć - to zupełny brak kultury poruszania się po drogach. Senegalczyki jeżdżą na zasadzie "kto mocniejszy" - około 90 proc. poruszających się pojazdów jest mniej lub bardziej poobijanych. Kolejne utrudnienie to obecność na drogach bardzo dużej ilości zwierząt.

Rozpoczął się wyścig

W Le Tour du Senegal wystartowało ponad 100 kolarzy, którzy mieli do pokonania około 1500 kilometrów. Trasa została podzielona

Chciałabym opowiedzieć Państwu pewną historię. Otóż:

Dawno, dawno temu za górami, za lasami, za siedmioma dolinami była sobie cudowna kraina zwana Samselowem. W tejże krainie, w dniu 9 września 2006 roku, byłam gościem na wyjątkowo niecodziennej imprezie.



Od rana była piękna, słoneczna pogoda. Cały Huzarowski Zespół oraz Rodzina i Przyjaciele brali udział w przygotowaniach. Wszędzie było czuć doniosłą atmosferę. Tego dnia odbył się ślub właścicieli KJ Huzar. Każdy pragnie, aby taka ważna uroczystość odbywała się w niecodziennej atmosferze... Ale tam, tam było wyjątkowo. Na ślub przybyło około 200 osób. Z całej Polski.



O godzinie 16-tej zaczęło się... Państwo Młodzi, Świadkowie i Młodsza Drużna pojawili się... konno, wierzchem. Czuję jakbym przeniosła się do Kraju czarów



Cała uroczystość miała miejsce na przepięknie udekorowanej scenie, pełnej kwiatów, na tle Bolimowskiego Parku Krajobrazowego.

Przed samą uroczystością Panna Młoda, zaśpiewała swojemu Wybrańcowi piosenkę, specjalną piosenkę. Panie ze wzruszenia płakały, dzieci grzecznie pod olbrzymim wrażeniem słuchały i patrzyły. Następnie uroczysta przysięga, życzenia i Młodzi, Świadkowie oraz Młodsza Drużna odjechali konno.

Przyjęcie weselne odbyło się w tym samym miejscu, czyli w KJ HUZAR, w przepięknej Sali Bankietowej. Cała sceneria sprawiła, iż goście odczuli nastroj minionych stuleci. Bogate i smaczne menu oparte przede wszystkim na recepturach tradycyjnej kuchni polskiej i kuchni dworskiej zadziwiło nawet najwybredniejsze podniebienia. Zabawa trwała do białego rana. A Młodzi żyli długo, długo i szczęśliwie.

Jeśli nie wierzą Państwo, to zapraszam na stronę www.kjhuzar.pl.

Alicja.

ZS-1625



TESCO

Tesco w Teresinie zaprasza zainteresowanych pracą na stanowiskach:

Magazynier, Kierownik Sekcji, Kierownik Zmiany

na targi pracy w dniu 5.10.2006 w godzinach 10:00-13:30 w Miejskim Ośrodku Kultury ul. Żeromskiego 8

ZS-1627

Agencja Ochrony Mienia

"Certus"



Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69, tel. kom. 602-404-197

* Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
* Ulga na P.F.R.O.N
* Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
* Monitoring

* Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
* Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych telewizyjnej przemysłowej
* Serwis 24 godz.

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

na 9 etapów oraz prolog. Oprócz Polaków zaprezentowało się 5 zespołów z Francji, 2 z Belgii, 2 z Holandii oraz drużyny z Maroka, Egiptu, Kamerunu, Burkina Faso i Senegalu. Jechaliśmy niemalże cały czas po płaskim terenie, który z rzadka był urozmaicony niewielkimi pagórkami. Wielkim utrudnieniem był dosyć silny, boczny wiatr wiejący od strony oceanu. Wbrew pozorom słońce świeciło niezbyt często, a niebo pokrywały ciemne, ciężkie chmury. Wszyscy Europejczycy marzyli o deszczu. Padał on od czasu do czasu i przyjemnie się wtedy jechało. Pierwsze dni pobytu w Afryce były dla nas bardzo ciężkie. Mieliśmy poważne problemy aklimatyzacyjne, ciężko nam było oddychać bardzo wilgotnym powietrzem. Siadała nam również psychika, gdyż organizatorzy nie zapewnili nam odpowiednich warunków snu i wypoczynku, zwłaszcza podczas pierwszych dni pobytu. Po prologu i pierwszym etapie wyklarowali się liderzy polskiej ekipy, naszym zadaniem było pomaganie im. Kolarstwo już od dawna nie jest sportem indywidualnym. Bez pomocy drużyny obecnie nikt nie wygra wyścigu wieloetapowego. Od czasu do czasu w peletonie było bardzo nerwowo, jednak potrafiliśmy nad tym zapanować. Naszym atutem było to, że każdy z nas bardzo mocno atakował. Dzięki temu gubiliśmy rywali i już po pierwszym etapie byliśmy liderami. W środkowej części wyścigu, taktycznie oddaliśmy na dwa etapy koszulkę lidera. Manewr się udał. Łukasz Podolski wygrał indywidualnie, Polska była najlepsza w klasyfikacji drużynowej, a ja ostatecznie ukończyłem wyścig na XVIII miejscu. Z naszych rywali najgroźniejsi byli Francuzi, niewiele ustępowali im Marokańczycy i Egipcjanie.

Moja rola

Moim zadaniem były częste ataki, duża praca w ucieczkach oraz zdobywanie punktów na lotnych finiszach. Wywazywałem się z niej dobrze, co w efekcie dało mi przed ostatnim etapem różową koszulkę najaktywniejszego kolarza. Udało mi się także 3 razy "załapać" do pierwszej etapowej dziesiątki. Naj-

bardziej cenię sobie V miejsce w ostatnim "królewskim" etapie, który kończył się na bieżni Stadionu Narodowego w Dakarze. Cechą charakterystyczną tego wyścigu była niesamowita walka na każdym etapie. Po raz pierwszy w tym roku tak walczyłem, gdyż ostatnie 2-3 miesiące poświęciłem na przygotowania do Le Tour du Senegal. Niektóre etapy kończyłem krąco zmęczony - raz nie miałem siły, żeby zsiąść z roweru.

Atrakcje

Organizatorzy nam ich nie zapewnili, zaserwowali - samo życie. Dosyć sporym zaskoczeniem był bardzo dobry stan głównych dróg w Senegalu, o wiele lepszy niż w Polsce. Jazda po nich była przyjemnością. Niestety to co piękne szybko się kończy. Spore odcinki wyścigu wiodły po drogach niższej rangi. Są one w oplakany stanie. Trzeba było non stop uważać, by nie urwać koła nie tylko w rowerze, ale również w samochodzie. Nasza drużyna miała nieco łatwiejsze zadanie, gdyż niemal przez cały wyścig jechaliśmy w szpicie i nikt nie przesłaniał nam trasy. Jednak i tam nie było bezpiecznie. Było sporo kraks. Sam leżałem dwa razy, na szczęście obyło się bez poważnych obrażeń. Jednak jeden z kolarzy miał większego pecha ode mnie. Jechał on z tyłu peletonu i nie zauważył jamy na środku drogi. Wpadł w nią tak, że nie było go w ogóle widać. Drugą dosyć przykrą atrakcją był atak sępów na kolumnę wyścigu. Doszło do niego, gdyż na poboczu drogi leżał martwy bawół. Stado sępów leciało do padliny, na drodze pojawił się peleton. Nastąpił konflikt. Jeden z ptaków uderzył w wóz techniczny i padł martwy. Na szczęście nikt prócz pechowego sępa nie ucierpiał. Wszyscy w peletonie mocno się ożywili i chcieli jak najszybciej po tym incydencie dotrzeć do mety. Dodam, że "atrakcją" ta przydarzyła się nam na 190-tym kilometrze najdłuższego, ponad 200-kilometrowego etapu. Jednak największą dla mnie atrakcją były równiny porośnięte bujną i bardzo zieloną trawą, wśród której wyrastały majestatyczne baobaby.



Organizacja, a co to jest?

Organizatorzy tego touru nie popisali się. Dla nich poza walką na trasie nic innego się nie liczyło. Byłem tym bardzo niemile zaskoczony. W kolarskim życiu przeżyłem wiele i wiem, jak może być ciężko. Nie myślałem, że może być jeszcze ciężiej. Cieszę się, że przeżyłem, że wróciłem wresz-

cie do Polski. Już pierwszy nocleg był małym horrorem. Wokół multum owadów, po podłodze biegały karaluchy wielkości małych myszy, a za nimi przemieszczały się duże jaszczurki. W całym "hotelu" był obecny duszący i niezbyt przyjemny zapach. W pokoju za klimatyzację zdezelowany, stary wentylator. Szybko go wyłączyliśmy, gdyż mieliśmy wrażenie, że zaraz się urwie i obetnie nam głowy. Na trans-

port nie narzekaliśmy. Woziliśmy nas autokary całkiem niezłej klasy. Jedzenie nie było zbyt urozmaicone. Jedliśmy głównie ryż i ryby, na deser były banany lub melony. Największy problem stanowiła woda. Piiliśmy jej 6-7 litrów na dobę, była to wyłącznie woda mineralna - myłem w niej nawet zęby. Woda w Senegalu jest bardzo niskiej jakości, ze względów zdrowotnych nie można nawet parzyć w niej herbaty.

Pożegnanie z wyścigami

Przed wyjazdem do Senegalu postanowiłem, że będzie to mój ostatni w karierze wielki wyścig zawodowy. Chcę zmienić swoje życie i poświęcić się całkowicie najbliższej memu sercu osobie - Ani oraz rodzinie, wierzę w to, że jeszcze nie jest za późno. Na pewno od razu nie zsiądę z roweru, ale jazdę ograniczę do czerpania przyjemności, utrzymania kondycji oraz ogólnej sprawności - nie będzie to przygotowanie do wyczynu sportowego. Miałem atrakcyjne propozycje wyjazdu za granicę i uczestniczenia w wyścigach profi w Europie Zachodniej. Zostaję w Polsce! Moim zdaniem z naszej ojczyzny wyjeżdżają ci, którzy nie potrafią odnaleźć swojego miejsca tutaj. Szkoda, że młodzi ludzie - często wykształceni i bardzo wartościowi - potrafią ciężko pracować za granicą, a u nas w kraju nie. Wielu z nich żyje poza Polską na bardzo niskim poziomie. Afryka mnie bardzo zmieniła. Zaczęłem doceniać to, co jest najważniejsze w życiu. Zaczęłem myśleć poważnie o przyszłości, jednak nie przez przytamt osiągnięć sportowych. Obecnie dostrzegam, jak piękny jest nasz kraj i jakie daje nam możliwości rozwoju. Myślę, że każdy Polak powinien spędzić choćby jeden dzień na "Czarnym Łądzie". Wtedy zmieniłby zdanie o Polsce i więcej nie narzekał.

Małe co nieco na zakończenie

Każdemu młodemu człowiekowi życzę, żeby pokochał sport. Jest to dziedzina, która, jak żadna inna, hartuje charakter, uczy systematyczności i pokory. Nie można zapominać, że sport to pot, ból i łzy. Doświadczenia te pomagają później w życiu, które obecnie jest ciężkie. Sport otwiera przed wami niemal nieograniczone możliwości rozwoju oraz poznania świata i ciekawych ludzi. Pamiętajcie jednak, że wszystko to osiągnąć można tylko naprawdę ciężką pracą. Wszystkim, niezależnie od wieku, polecam sport jako fantastyczną formę relaksu i wypoczynku.



OTWARCIE WSPÓLNEJ PLACÓWKI

Wszystkie drogi prowadzą do nowej placówki Kredyt Banku i TUiR WARTA.

Przyjedziesz? **TAK!!!**

Z okazji otwarcia naszej nowej placówki szykujemy dużo niespodzianek: nagrody, promocje i kokosy.

Bo znalazłeś bank, który myśli życiowo. *morenie!*



Czekamy:

pon.-śr. w godz. 10.00-17.00

czw.-pt. w godz. 11.00-18.00

Sochaczew, ul. Świerczewskiego 1

www.kredytbank.pl www.warta.pl



Razem możemy więcej



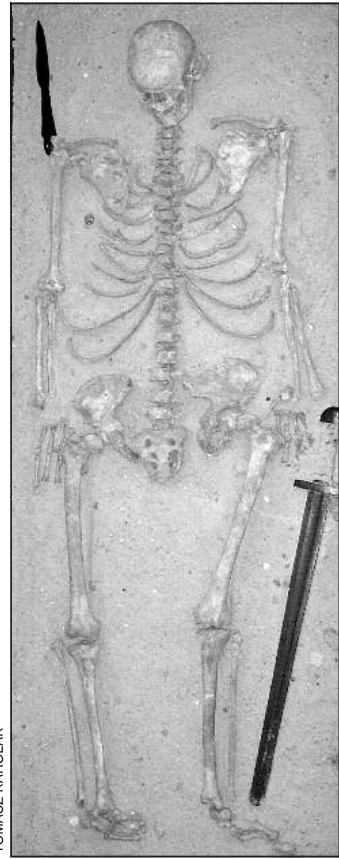
W średniowiecze z muzeum

Dawno, dawno temu, czyli gdzieś w X - XII w., w okolicach Płocka, żył sobie młody mężczyzna, którego głównym zajęciem było wojowanie. Zapewne miał rodzinę: żonę i kilkoro dzieci, mieszkał w jednoizbowym domu, gdzie mieściło się miejsce do spania, pracy, spożywania pokarmy, a także gdzie musiało się znaleźć, zwłaszcza zimą, miejsce dla młodych zwierząt hodowlanych.

Gdy trzeba było, stawał walczyć z mieczem, tarczą i włócznią do walki. Może nawet w drużynie księcia? I gdy osiągnął wiek, wg antropologów adultus, czyli ok. 35 - 45 lat, zginął w boju. A może zmarł śmiercią naturalną? Wszak ludzie w okresie średniowiecza żyli krótko, rzadko dożywali 60 lat.

Czy było tak rzeczywiście, czy może trochę inaczej? A może ten mężczyzna parzył się jakimś rzemiosłem albo był typowym rolnikiem? Na te i inne pytania raczej nie znajdziemy już odpowiedzi. Ale szkielet owego mężczyzny, wyposażony w miecz i ostrze włóczni można zobaczyć na wystawie archeologicznej "Przeszłość w ziemi ukryta - Archeologia ziemi sochaczewskiej" w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie.

Owa rekonstrukcja wczesnośredniowiecznego grobu wojownika jest jednym z elementów wystawy, rozpoczynającej okres średniowiecza. A otwierają ją ekspozycje związane ze starszą i środkową epoką kamienia, czyli paleolitem i mezolitem. Oprócz narzędzi krzemienianych, charakterystycznych dla tych okresów: drapaczy, skrobaczy, ryłców, zbrojników czy rdzeni na uwagę zasługują fragmenty kości wymarłych gatunków zwierząt: róg тура, zuchwa nosorożca włochatego i kawałek ciosu /kta/ mamuta. Kolejną część wystawy poświęcona jest młodszej epoce kamienia - neolitu. W epoce tej następuje tzw. ewolucja rolnicza. Na tereny dzisiejszej Polski, w V tysiącleciu



p.n.e., wkracza znajomość uprawy roli, hodowli zwierząt, a także bardzo ważnej czynności - produkcji naczyń glinianych. Rozwija się tkactwo i wyrób narzędzi kamiennych. Odzwierciedleniem tej epoki na ekspozycji są gliniane naczynia - amfory i puchary, kamienne siekiery, topory, młoty i buława, a także żarna kamienne do rozcierania zboża na mąkę i charakterystyczne dla tej epoki tzw. krzemienne grockie sercowate i ostrza włóczni z krzemienia czekoladowego i pasiastego.

Kolejna sala wystawowa to "królestwo" epoki brązu i żelaza. Można zobaczyć tu miedziane bransolety, brązowe naramienniki, bransolety i siekiery, a także naczynia i umę na spalone kości ludz-

kie związane z kulturą lużycką, charakterystyczną dla epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Kolejne naczynia to popielnice grobowe pochodzące z wykopalisk z Sochaczewa: z cmentarzyska ciałopalnego w Trojanowie (prace prowadzono w latach 1959-61) i z Chodakowa - Zwierzynica z badań w latach 2003-2004. Na obu analogicznych do siebie stanowiskach odkryto groby ciałopalne użytkowane od połowy IV w. p.n.e. do III/II w. p.n.e. Kolejną część ekspozycji związana jest z okresem, kiedy to przez ziemie polskie, w tym ziemie sochaczewską, przechodziły karawany rzymskich kupców udających się po nadbałtycki bursztyn. Pozostałościami z tego okresu są ozdoby, narzędzia i broń wykonane na wzór rzymskich odpowiedników. Cmentarzysko z tego okresu odkryto w czasie budowy Szpitala Powiatowego w Sochaczewie. Wydobytą z tego miejsca ceramikę grobową prezentowana jest na naszej wystawie.

Ostatnią część wystawy dotyczącej średniowiecza i historii naszego miasta. Pokazujemy ceramikę, broń, kamienne kule armatnie wydobytą w czasie badań na wzgórzu zamkowym; fragment wystawy odnosi się do badań na miejscu zwanym Poświętne (pomiędzy ulicą Fama a budynkiem Szkoły Podstawowej nr 4), gdzie, wg przekazu historycznego, miał jakoby w 1138 roku umrzeć książę Bolesław Krzywousty. Z tych badań prezentujemy ceramikę, a także średniowieczną kamienną chrzcielnicę.

Całą wystawę wzbogacają fotografie i ryciny wprowadzające zwiedzających w klimat każdej z epok i ukazujące życie ludzi w owych czasach.

Zachęcamy do zwiedzenia wystawy wszystkich mieszkańców Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej, a szczególnie dzieci i młodzież szkolną.

Anna Maria Wachowska

PS

W poprzednim numerze "Ziemi Sochaczewskiej", ilustracją do tekstu Leszka Nawrockiego "67 Rocznica Bitwy nad Bzurą w muzeum", było zdjęcie autorstwa Macieja Wojewody.

Sochaczewianie na papieskim szlaku

W dniach 22 i 23 września nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi z sochaczewskich szkół i przedszkoli wzięli udział w pielgrzymce szlakiem Jana Pawła II - Kraków - Łagiewniki - Kalwaria Zebrzydowska - Wadowice - Częstochowa. Została ona zorganizowana przez Oddział ZNP i Klub Nauczycieli w Sochaczewie. Patronat nad pielgrzymką objął ks. Piotr Żądło, proboszcz Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie. Liczna, 100-osobowa grupa, wyruszyła dwoma autokarami.

Do Krakowa dotarliśmy przed południem. Zwiedziliśmy Wawel, Katedrę Wawelską, Klasztor i Bazylikę na Skałce. Tu, 8 czerwca 1979 r., przybył Jan Paweł II z racji uczczenia dziejów setulecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława. To tutaj miało miejsce spotkanie ludzi nauki i kultury oraz młodzieży z namiestnikiem Chrystusa, Janem Pawłem II. Zdjęcie papieża siedzącego wśród studentów na schodach na tle obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej z napisem "Totus Tuus" obiegło cały świat.

W Krynicy Zastużonych na Wawelu modliliśmy się przy grobowcach największych Polaków, o których z całą pewnością można powiedzieć "non omnis moriar".

Następnie nasze pielgrzymie kroki skierowaliśmy do Kościoła Mariackiego, gdzie przy ołtarzu Wita Stwosza kardynał Karol Wojtyła sprawował w ciągu kilku lat liturgie mszy świętych, i był tu jako papież.

Na krótko zatrzymaliśmy się przed oknem, z którego Jan Paweł II prowadził rozmowy z młodzieżą i błogosławił wiernych podczas swoich pielgrzymek do Ojczyzny. A potem przez Rynek Starego Miasta, obok Sukiennic, udaliśmy się na Dworzec Główny, by wsiąść do Pociągu Papieskiego. Usiedliśmy z przyjemnością, na plazmowych monitorach ukazały się kolejne kadry fil-



mu o życiu i pielgrzymowaniu Jana Pawła II. Ten specjalny pociąg, w kolorze złotym, dowiózł nas do Łagiewnik. Nogi same nas poniosły do wspaniałego Sanktuarium, gdzie uczestniczyliśmy w liturgii Mszy Świętej odprawionej przez ks. Piotra Żądło w asyście trzech innych księży. Proboszcz nasz w czasie celebry powiedział, iż pielgrzymi z Sochaczewa będą modlić się w intencji beatyfikacji papieża Jana Pawła II. Sanktuarium w Łagiewnikach to świątynia wyjątkowa, jej architektura sprzyja wyciszeniu i skupieniu modlitwemu. Msza była tu uroczysta, a donośny głos ks. Piotra wypełniał całą świątynię. Pieśni i psalmy śpiewane przez nasz sochaczewski Chór Nauczycielski "Vivace" wzmagały podniosły nastrój.

Kalwaria Zebrzydowska to następny przystanek na Szlaku Papieskim. Piękna, zabytkowa Bazylika, zbudowana zgodnie z ścieżką Drogi Krzyżowej - ta polska Jerozolima rzuca na kolana. Była ona dla Karola Wojtyły miejscem szczególnym. Tu ze swoim ojcem modlił się w dzień po pogrzebie matki, tu szukał pocieszenia u Matki Bożej, tutaj wracał wielokrotnie z modlitwą

na ustach i wiarą.

Kolejny etap pielgrzymki to Wadowice. Tutaj, w Bazylice Mniejszej, zatrzymaliśmy się dłuższą chwilę przy chrzcielniccy, z której chrzczony był Jan Paweł II, następnie zwiedziliśmy Dom Rodzinny Karola Wojtyły. Kolyśka dziecięca, świadectwa szkolne, zdjęcia z okresu młodzieńczego, fotografie rodzinne, narty, nakrycia głowy, omaty i inne eksponaty sprawiły, że Jan Paweł II stał się nam bardziej bliski. Nie obyło się więc bez kremówek papieskich i poszukiwania receptur.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Częstochowie, by złożyć pokłon Czarnej Madonnie, klęcząc przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, tak jak niejednokrotnie klękał przed nią Jan Paweł II, prosiliśmy o Beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II.

W imieniu pielgrzymujących nauczycieli składamy z serca płynące podziękowania ks. Piotrowi Żądło, naszemu sochaczewskiemu proboszczowi za objęcie patronatu nad pielgrzymką, osobisty w niej udział i przewodnictwo duchowe.

Janina Niedziela,
Helena Bajurska

Wspomnienia z Melton

W dniach od 19 do 23 września w Melton Mowbray w Wielkiej Brytanii przebywała czteroosobowa delegacja reprezentująca nasze miasto. Jerzy Żelichowski - zastępca burmistrza, Mirosława Rogala - dyrektor Gimnazjum nr 1, Lucyna Tępczyk - dyrektor Gimnazjum nr 2 oraz Teresa Lutyńska - dyrektor Zespołu Szkół. Przez cztery dni mieli oni okazję poznać strukturę oświaty w Melton, zwiedzić tamtejsze placówki oświatowe, spotkać się z przedstawicielami władz powiatu Leicestershire, któremu podlega tamtejsza oświata oraz poznać realia angielskich szkół. Delegacja odwiedziła między innymi Brooksby College i Szkołę imienia Króla Edwarda VII, której uczniowie, w ramach wymiany, przyjeżdżają do sochaczewskich rodzin a także gościła w Domu Polonii w Melton. Poprosiliśmy uczestników delegacji o opinie i spostrzeżenia dotyczące ich pobytu w Melton.

Jerzy Żelichowski

Bardzo cieszę się, że udało się zorganizować wyjazd dyrektorów sochaczewskich gimnazjów do Melton. Wszystkie Panie po raz pierwszy miały okazję poznać angielską oświatę. Odwiedziliśmy placówki oświatowe od poziomu przedszkola po college. Nasza delegacja była przyjęta w hrabstwie Leicestershire przez najwyższe władze odpowiedzialne za oświatę w całym hrabstwie. Poznałyśmy wiele konkretnych rozwiązań stosowanych przez angielskich pedagogów chociażby w pracy z trudną młodzieżą. Bardzo bogaty program i ogromna gościnność z jaką spotkaliśmy się w Anglii, to zasługa Burmistrza Melton Rona Marksa, który z kolei na każdym kroku wspominał i podkreślał wspaniałą polską gościnność, której miał okazję doświadczyć w Sochaczewie.

Oprócz wizyt w placówkach oświatowych mieliśmy okazję uczestniczyć w dożynkach organizowanych przez tamtejszą Polonię. Rozmawialiśmy na temat wymiany nauczycieli i o ich wyjazdach studyjnych w ramach współpracy. Zdecydowaliśmy także o zwiększeniu liczby młodzieży uczestniczącej w wymianie. Udało mi się również dokonać pewnych ustaleń dotyczących wyjazdu naszych harcerzy na 100-lecie skautingu w Anglii. Przywiozłem też zaproszenie dla lokalnych przedsiębiorców na majowy Festiwal organizowany w hrabstwie Leicestershire. Władze naszego miasta bliźniaczego Melton, pamiętając ogromne zainteresowanie jakie wzbudziły w Melton w ubiegłym roku nasze regionalne produkty, chcą włączyć podobną ekspozycję w stoisko organizowane na festiwalu przez Melton. W Anglii rozmawiałem także na temat utworzenia w Sochaczewie, przez środowisko biznesowe z Melton, biura doradczego wspierającego nasz lokalny biznes. Reasumując, perspektywy dalszej współpracy są bardzo obiecujące. Teraz musimy je kolejny raz przełożyć na konkretne działania. Cieszę się, że będą nas w nich wspierać środowiska już dość zaangażowane we współpracę w ramach miast bliźniaczych. Ta wizyta uświadomiła mi także nasz wielki sukces. Do niedawna cała współpraca pomiędzy naszymi miastami bliźniaczymi opierała się przede wszystkim na angielskim Stowarzyszeniu Miast Bliźniaczych. Dziś wiem, że udało nam się bardzo mocno zaangażować w nią władze Melton. Fakt, że czterech kolejnych Burmistrzów Melton było w Sochaczewie, a ponad połowa tamtejszych radnych to nasi przyjaciele, znacznie umacnia fundamenty naszej współpracy. Dziś jesteśmy przyjmowani przez tamtejsze władze z ogromną radością i otwartością, podczas gdy cztery lata temu współpraca Melton i Sochaczewa opierała się jedynie na jednej z wielu działających tam organizacji pozarządowych.

Mirosława Rogala

Był to bardzo inspirujący wyjazd. Poznałyśmy wiele ciekawych i godnych naśladowania rozwiązań. Rzeczka, która urzekła nas wszystkie, były interaktywne tablice wykorzystywane zarówno przez nauczycieli jak i uczniów. Można na nich oglądać obrazy z komputera, pracować na różnych programach lub rysować chociażby wykresy, które automatycznie zapisywane są w komputerze, co umożliwia ich wydruk. Kolejnym bardzo ciekawym rozwiązaniem jest istniejący w Szkole imienia Króla Edwarda VII tzw. "MOST". Jest to miejsce, do którego kierowane są dzieci nie radzące sobie na lekcji, przeszkadzające w jej prowadzeniu lub nie mogące odnaleźć się w grupie. W specjalnych salach pracują one z nauczycielami, mogą także z nauczycielem z "MOSTU" wrócić na zajęcia i z jego pomocą uczestniczyć w dalszej pracy grupy. W Melton działa także ośrodek dla dzieci, które wypadły z systemu edukacyjnego, a zgodnie z obowiązującym prawem podlegają obowiązkowi nauki. Szkoła wspólnie z policją i rodzicami kieruje tam agresywne, stwarzające problemy i wagarujące dzieci i mają one obowiązek całonocnego przebywania w ośrodku. Trzeba zaznaczyć w tym miejscu, że w Anglii obowiązują bardzo wysokie kary pieniężne nakładane na rodziców, których dzieci nie uczęszczają do szkoły. W ośrodku są sale do ćwiczeń i zajęć praktycznych takich jak nauka fryzjerstwa, czy mechanika samochodowa. Zajęcia prowadzą najczęściej wolontariusze. Ośrodek prowadzony jest przez odpowiednio wyszkolonego policjanta. Z ośrodka dzieci mogą wrócić do szkoły jeżeli poprawią swoje zachowanie. Kolejnym miejscem godnym uwagi było Centrum Edukacji. Jest to płatny ośrodek z zajęć praktycznych. Na jego terenie znajduje się

między innymi sala wiktoriańskiej szkoły, schron z II wojny światowej, w którym można "przeżyć" nalot bombowy, a ponadto park z okazami rzadkich roślin. Na terenie kompleksu znajdują się także pole namiotowe, czy tor do biegów przelajowych. Trudno w pełni opisać wszechstronność możliwości, jakie daje nauczycielowi to Centrum. Program wizyty był bardzo napięty, ale jestem przekonana, że mogliśmy poznać angielską oświatę na tyle, by wykorzystać u nas to co najlepszego ona oferuje.

Lucyna Tępczyk

Na pewno nie powinniśmy mieć kompleksów, nie uważam, że nasze szkoły są w czymkolwiek gorsze. Widać natomiast inne sposoby zarządzania, strukturę organizacyjną i różnicę programową. Tamtejsi uczniowie pracują w inny sposób. Zajęcia zaczynają się o godzinie 8.00. Po 5 lekcjach jest przerwa na lunch, potem kolejne 2 lekcje, przy czym jedna lekcja trwa 50 minut. Zajęcia kończą się około godziny 15.00 i wtedy rozpoczynają się zajęcia dodatkowe. Uczniowie sami planują swoją pracę i wykonują ją pod opieką nauczyciela. Trudno mi coś powiedzieć o metodach i jakości nauczania, ponieważ nie uczestniczyliśmy w żadnych zajęciach. Z moich obserwacji wynika natomiast, że w Anglii praca nauczyciela cieszy się dużym szacunkiem. Ma on dużą autonomię, której naruszeniem byłoby wprowadzenie naszej delegacji na zajęcia bez zaproszenia od prowadzącego lekcję. Zwróciłam także uwagę na warunki w jakich pracuje tamtejsza kadra pedagogiczna. Mają oni do dyspozycji sale pracy, w których mogą zająć się pracą własną, pracą zespołu i pracą ucznia, przeszklone boksy przy klasach, w których znajdują się wykorzystywane w trakcie lekcji pomoce naukowe, a przede wszystkim pracują z małymi grupami dzieci i młodzieży mając do dyspozycji duże przestronne sale. Byłam pod dużym wrażeniem sal przeznaczonych do zajęć praktycznych: plastyki, nauki gotowania. Wspaniałe wyposażenie, ogromna przestrzeń dla dzieci pozwalają na różnorodne formy aktywności. W trakcie tych zajęć większą grupą dzieci opiekują się kilkoro nauczycieli. Jest to nierealne rozwiązanie w naszych warunkach do nauki gotowania. Tamtejsze szkoły posiadają także bardzo dobre zaplecze. Ogromna sala gimnastyczna, teatr, własna sala widowiskowa, pomieszczenia ogólnoskolne to miejsca, których często brakuje w naszych placówkach.

Teresa Lutyńska

Nasza delegacja została przyjęta z ogromną gościnnością. Mieliśmy bardzo bogaty i ciekawy program, którego sprawną realizacją zasługuje na duże pochwały. Zwiedziliśmy przedszkole, bardzo ciekawą i mającą "własną duszę" matkę szkołę, Brooksby College i przede wszystkim Szkołę imienia Króla Edwarda VII, której uczniowie w ramach wymiany przyjeżdżają do rodzin naszych uczniów. Angielskie przedszkole jest bardzo podobne do naszego. Dostrzegaliśmy różnice dotyczącej liczby opiekunów przypadających na grupę dzieci i organizacji przedszkola, które działa w systemie tygodniowym, dziennym i godzinnym. Jest to więc miejsce, gdzie możemy oddać dzieci na wybrane dni w tygodniu, lub po prostu na kilka godzin np. jednego dnia. Wszystkie te kombinacje są uwzględnione w cenniku placówki. W szkole powszechnej wszystkie zajęcia z grupą dzieci prowadzi jeden nauczyciel, dzieci wychodzą tylko na niektóre zajęcia dydaktyczne. Moją uwagę zwrócił solidny i praktyczny sprzęt, tj. ławki, stoły. Sama szkoła wydała mi się smutna. Pomalowane na oleju ściany na korytarzach, brak zieleni w klasach, nieliczne gazetki, choć była gazetka o Sochaczewie, nie tworzyły w moim przekonaniu właściwego klimatu. Widać tam brak przywiązania do miejsca, do wspólnoty jaką są nauczyciele i uczniowie, choć mimo tego wszyscy uczniowie chodzą w jednakowych koszulkach z emblematem szkoły. Z kolei 4 letnia nauka w College rozbita jest na trzy etapy. Można ją zakończyć po pierwszym roku z wybraną specjalizacją, można po dwóch latach uzyskując wyższe kwalifikacje, lub po czterech zdobywając dyplom College potwierdzający najwyższe kwalifikacje. Z prowadzonych przez nas rozmów wynika, że tamtejsza oświata także boryka się z wieloma problemami. Przede wszystkim tamtejsze obiekty nie są w całości wykorzystywane, co chociażby zrodziło pomysł połączenia kilku szkół w obiektach Szkoły imienia Króla Edwarda VII. Okazało się także, że tamtejsi dyrektorzy nie mogą znaleźć odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli do nauki literatury angielskiej i paradoksalnie uczą jej obcokrajowcy. Poza tym w Anglii każde hrabstwo indywidualnie decyduje o strukturze szkolnej i programie nauczania co rodzi duże problemy przy przeprowadce dzieci. Jednak bezsprzecznie tamtejsza oświata dysponuje dużo większymi pieniędzmi. Budżet Szkoły Króla Edwarda VII wynosi tyle ile budżet Sochaczewa. Dyrektorzy szkół mają także dużo większą autonomię finansową. Sami zbierają pieniądze na wybrane cele. Mimo to 80% wydatków hrabstwa pochłania oświata, z tej kwoty 80% przeznaczane jest na wynagrodzenia nauczycieli. Jeżeli chodzi o mierzenie jakości i nadzór zewnętrzny, polski i angielski system oświatowy są bardzo podobne. Podobnie wygląda także ścieżka kariery tamtejszych nauczycieli, choć zwraca uwagę brak przywiązania nauczyciela do konkretnej szkoły. Był to na pewno bardzo ciekawy i inspirujący wyjazd. Jednak szczególnie cieszyły nas komplety pod adresem naszych podopiecznych, którzy mieli okazję uczestniczyć w wymianie w ramach współpracy miast bliźniaczych.



Do kogo na imieniny?

Wtorek - 3 października

Teresa - kobieta o interesującej osobowości, przejawia dużą aktywność i zaangażowanie w wykonywaniu swoich obowiązków, nie znosi stagnacji, rutyny, monotonii. Odczuwa wewnętrzną potrzebę opieki i niesienia ludziom pomocy.

Środa - 4 października

Franciszka - pogodna, potrafi cieszyć się ze zwykłych codziennych spraw. Zwykle jest wzorową gospodynią, żoną, matką. Chętnie przyjmuje gości, jest otwarta, naturalna, dowcipna, ma romantyczną duszę.

Czwartek - 5 października

Igor - odznacza się dużą siłą wewnętrzną i ambicją. Łatwo ulega emocjom. Nie szuka dla siebie rozgłosu, stawia na wymierne efekty. W miłości cechuje go otwartość, a także delikatność.

Piątek - 6 października

Marek - pragnie przeżyć życie intensywnie, zakosztować jego rozkoszy. Ma trudny do określenia temperament, gdyż raz zachowuje się flegmatycznie, a kiedy indziej zaskakuje otoczenie energią i wigorem. Ma powódzenie u płci przeciwnej, na której urok jest wrażliwy.

Sobota - 7 października

Mirella - zmienna, zamknięta w sobie, lubi uciekać w świat fantazji. Tolerancyjna, kocha swoje dzieci, poświęca dużo czasu na ich wychowanie. W miłości zaangażowana, wierna.

Niedziela - 8 października

Pelagia - posiada doskonałą intuicję. Bardzo przeżywa wszelkie niepowodzenia. W towarzystwie czuje się niepewnie, choć zna się na żartach. Na ogół nie powinna narzekać na swoje zdrowie, lecz czasami zaślania się złym samopoczuciem, aby uniknąć sytuacji dla siebie niewygodnych.

Poniedziałek - 9 października

Ludwik - potrafi inspirować innych do realizacji swoich pomysłów. Jego hobby to spotkania towarzyskie, przyjęcia, podczas których odgrywa niepoślednią rolę. Chętnie pomaga przyjaciółom w potrzebie.

Samych radosnych chwil życzy solenizantom

Karolina

Baran

21.III. - 20.IV.

Nowe znajomości mogą okazać się teraz bardzo pozytywne. Dzięki nim poprawi się twoja sytuacja zawodowa i finansowa. Być może w twojej firmie powstanie nowy dział i zaproponują ci stanowisko kierownicze. Raczej nie ominie cię też powodzenie w miłości, bo będziesz teraz emanował urokiem, któremu trudno się oprzeć.

Byk

21.IV. - 21.V.

W tym tygodniu dużo czasu spędzisz z kolegami z pracy. Będzie wiele okazji, aby omawiać wspólne plany, dzielić się przemyśleniami i wzajemnie się inspirować. W miłości czeka cię dużo szczęścia. Zwiążesz się jeszcze bardziej ze swoim partnerem. Również samotne Byki mają wielką szansę spotkać kogoś ze swoim typie.

Bliznięta

22.V. - 21.VI.

Od słów przejdziesz do czynów, od snucia luźnych planów - do konkretnych. Uświadomisz sobie swoje potrzeby oraz możliwości i zaczniesz działać, co zaowocuje powodzeniem w życiu zawodowym i w finansach. Łatwiej ci też będzie podejmować decyzje (w większości trafne), a ludzie zaczynają się bardziej liczyć z twoją opinią.

Rak

22.VI. - 22.VII.

Fortuna uśmiechnie się do ciebie. Poprawisz nie tylko swoją sytuację finansową, ale i pozycję zawodową. Musisz tylko zakasać rękawy, a zrealizujesz projekty. Jeśli jesteś "singlem", możesz spotkać kogoś, kto cię zauroczy. W stałych związkach raczej spokojnie, choć koniec tygodnia może przynieść duże ożywienie uczuć.



HOROSKOP

Lew

23.VII. - 22.VIII.

Poczujesz się znacznie lepiej niż w ubiegłym tygodniu. Wprawdzie przybędzie ci zajęć, ale ujawnią się twoje talenty. Możesz odnieść spory sukces, także finansowy. W miłości coraz lepsze porozumienie z partnerem. Będziesz miał wrażenie, że wreszcie dojrzałeś do stałego związku. Wolne Lwy wzbudzą zainteresowanie kogoś ze swojego otoczenia.

Panna

23.VIII. - 22.IX.

W tygodniu będzie sporo swobody. Jego początek

tek może przynieść sfinalizowanie planów związanych z pracą lub nowe, interesujące propozycje zawodowe. W sprawach materialnych prognozy są również pomyślne, choć lepiej, abyś nie był zbyt rozrutny. W miłości też czekają cię wspaniałe chwile, a samotne Panny mogą teraz znaleźć swoją drugą połowę.

Waga

23.IX. - 23.X.

W sprawach zawodowych i finansowych masz teraz zielone światło. Spotkasz osoby, które pomogą ci się uporać z problemami. Nie czekają cię co prawda większe zmiany, ale wszystko będzie się pomyślnie układać. Również szczęścia w miłości nie musisz szukać daleko. Może je znajdziesz w swojej firmie albo na jesiennym spacerze w parku.

Skorpion

24.X. - 22.XI.

Możesz mieć teraz trochę za dużo obowiązków i odpowiedzialnych zajęć. Dobrze, by twoje ambicje nie były zbyt wygórowane, bo spotkasz ludzi obrotniejszych od siebie.

Najlepiej więc teraz będzie schronić się w prywatności i zadbać przede wszystkim o najbliższych. Zachowaj siły na okres, kiedy znów będziesz mógł zabłysnąć w pracy.

Strzelec

23.XI. - 21.XII.

Jeśli sukcesy w pracy zależą od inicjatywy, przebojowości, silnej woli, na pewno staną się twoim udziałem. Załatwisz sprawy, które wcześniej wydawały ci się nie do przeskokoczenia. Może wreszcie poprosisz szefa o podwyżkę albo zmianę stanowiska na takie, które ci bardziej odpowiada. Większa niż dotąd przebojowość pomoże ci także w miłości.

Koziorożec

22.XII. - 20.I.

Zapowiada się dobry tydzień. Gwiazdy wróżą powodzenie w pracy i szczęśliwą rękę do interesów. Ale jednocześnie przestrzegają przed braniem kredytów bez zastanowienia, bo, mimo wyższych dochodów, potem możesz mieć kłopoty ze spłaceniem zadłużenia. Może powinienes

weekend spędzić sam na sam z najbliższą ci osobą?

Wodnik

21.I. - 20.II.

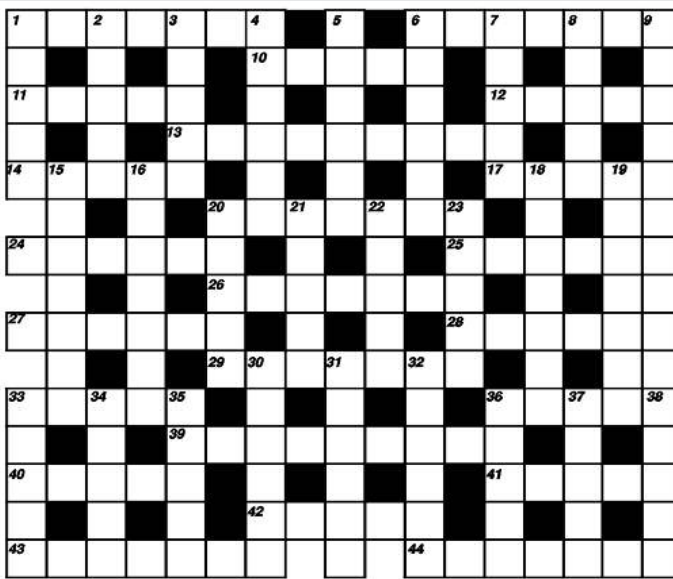
Właśnie teraz masz dobrą passę. Twoje marzenia będą się spełniać, chociaż musisz trochę losowi dopomóc. Nie zabraknie okazji, by sięgnąć po sukcesy zawodowe. W firmie cię docenią. Może spotkasz też znajomego, który zaproponuje ci nową pracę, a jego oferta okaże się strzałem w dziesiątkę. Los postawi na twojej drodze kogoś, kto cię nie rozczaruje.

Ryby

21.II. - 20.III.

W tym tygodniu wiele w twoim życiu zmieni się na lepsze. W pracy będziesz mógł w pełni zaprezentować swoje umiejętności i zyskasz uznanie przełożonych, a twoje dochody wzrosną. W miłości gwiazdy też cię nie zawiodą. Uczucia rozkwitną, bo i pogoda iście wiosenna. Jedynie dla "singli" planety nie przewidują teraz romantycznych chwil.

KRZYŻÓWKA nr 40



Poziomo:

1 - potrzask, 6 - w nich był Filip, 10 - z niej strzela się beltami, 11 - potrawa wigilijna na Litwie, 12 - amortyzator, 13 - wada, 14 - mebel, 17 - zbiornik wodny, 20 - bufet, 24 - firma samochodowa, 25 - świta, poczet, 26 - rodzaj wróżby, 27 - kieliszki bez nóżek, 28 - kamień ozdobny, 29 - antonim syntezy, 33 - obraz przedstawiający Marię z martwym Chrystusem, 36 - urok, czar, 39 - owoc winorośli, 40 - część wagi, 41 - figura w kartach, 42 - ruch powietrza, 43 - była Edukacji Narodowej, 44 - roślinność bagienna.

Pionowo:

1 - jeden zamach kosi, 2 - owad o błoniastych skrzydłach, 3 - może być na honorze, 4 - na poczet, 5 - masa stosowana do budowy dróg, 6 - termin pokrowy, 7 - zimowy sprzęt sportowy, 8 - ruch posuwowy, 9 - część telewizora, 15 - zbiera je filatelista, 16 - ulubieniec, 18 - na nim kosa, 19 - tkanina, 20 - duplikat, 21 - wnęka, 22 - lekka kawaleria, 23 - kraj w Europie, 30 - dawna stolica Asyrii, 31 - duża egzotyczna jaszczurka, 32 - obecny minister sprawiedliwości, 33 - polski pamiętnikarz, 34 - holenderski filozof z Rotterdamu, 35 - jedna ze stron monety, 36 - kieruje nim woźnica, 37 - zaleta, 38 - słodki ziemniak.

Nagrodę otrzymuje pani Barbara Wójcicka z Sochaczewa.

KINO

Mazowsze

Sochaczew, ul. Chopina 101, tel. (46) 863-27-77, 0-601-344-164

3.10. 9.00, 11.00 "Skok przez płot" animowany prod. USA, dubbing, 83 min, bilety 11 zł

godz. 17.00 "Skok przez płot" bilety 11/13 zł

godz. 19.00 "Miami Vice" sensacyjny prod. USA, od 15 lat, 132 min, bilety 11/13 zł

6-8.10. godz. 16.45 "7 Krasnoludków - historia prawdziwa" komedia prod. niemieckiej dubbing, 91 min, bilety 11/13 zł

godz. 18.30, 20.15 "Step Up - taniec zmysłów" musical produkcji USA, od 12 lat, 100 min, bilety 11/13 zł

9.10. godz. 9.00, 11.00 "7 Krasnoludków - historia prawdziwa", bilety 11 zł

9-10.10. godz. 17.00 "7 Krasnoludków - historia prawdziwa", bilety 11/13 zł

godz. 19.00 "Step Up - taniec zmysłów", bilety 11/13 zł

10.10. godz. 9.00, 11.00 "Step Up - taniec zmysłów"

Rezerwacja biletów na seanse zorganizowane tel. nr (0-601) 344-164

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Polonez

Skierniewice, ul. Wita Stwosza 2/4, tel/fax (046) 833-44-89

3.10. godz. 16.00, 18.15 "Kto nigdy nie żył" film prod. polskiej, od 12 lat, 106 min, bilety 12 zł

godz. 20.30 DKF "Eroica" - Przegląd Filmów: "Filmy polskie znane i nieznane" "Inne spojrzenie" film prod. Węgry, Polska, od 15 lat, bilety 10 zł

4.10. godz. 18.15 "Kto nigdy nie żył" godz. 20.30 "Teoria chaosu" film prod. USA, od 15 lat, 98 min, bilety 12 zł

5.10. godz. 16.00, 18.15 "Kto nigdy nie żył"

godz. 20.30 "Teoria chaosu"

BOGUSŁAW KWIATKOWSKI

DZIEJE SOCHACZEWA®

W okresie przynależności do Księstwa Mazowieckiego (1202-1476)

Średniowieczna sochaczewska rodzina - podobnie jak w całej Polsce - była zarówno związkiem emocjonalnym jak i ekonomicznym. Tak na wsi jak i w mieście stanowiła podstawową jednostkę produkcyjną. Praca w gospodarstwie podzielona była na zajęcia męskie i kobiece. Codzienne zajęcia rolnicze i rzemiosło należały do mężczyzn, natomiast sprawą kobiecą było prowadzenie gospodarstwa domowego oraz prace rękodzielnicze na potrzeby rodziny - czyli tkactwo i wyrób odzieży.

Wychowaniem potomstwa zajmowały się przede wszystkim matki. Dzieci już od najmłodszych lat były włączane do cięższych prac w gospodarstwie domowym. Starsi chłopcy pod kierunkiem mężczyzn wdrażali się do zajęć męskich, takich jak uprawa roli, łowiectwo i władanie bronią.

Krótsza średnia długość życia człowieka w średniowieczu sprawiała, że w dorosłość wchodził on wcześniej, niż obecnie. Po osiągnięciu tak zwanych lat sprawnych, czyli na Mazowszu w wieku 12-14 lat, można było już zawrzeć związek małżeński, dziedziczyć majątek, brać udział w życiu publicznym, czy składać śluby zakonne. Za typową dla tych cza-

(88)



Ze względu na produkcyjną funkcję rodziny należało w przypadku śmierci małżonka pojąć jak najszybciej kolejnego, aby nie stracić rąk do pracy w gospodarstwie. Komplikowało to stosunki wewnątrz rodziny, gdyż często pojawiała się rodzeństwo przyrodnie, między którym dochodziło do częstych sporów przy dziedziczeniu po rodzicach.

Pełnię władzy w rodzinie posiadał ojciec, któremu posłuszna miała być zarówno żona, jak i dzieci - nawet dorośli i żonaci synowie, o ile nie opuścili domu. Ojciec decydował też zwykle o związkach małżeńskich swych potomków. Dzieci nie mogły się przeciwstawić w tym względzie woli rodziców, gdyż były od nich całkowicie uzależnione ekonomicznie.

Szczególnie dotyczyło to dziewcząt, których atrakcyjność na rynku matrymonialnym zależała nie tyle od urody, czy sprytu w urodzeniu, ale głównie od posagu - wnoszonego mężowi przez żonę przy zawieraniu małżeństwa - w jaki mogli je zaopatrzyć rodzice. Posagiem mogła być ziemia, zwierzęta hodowlane, przedmioty gospodarstwa domowego, czy pieniądze. Stanowił on część majątku rodzinnego należnego córce, stąd kobieta zwykle nie miała prawa do spadku po rodzicach.

Kościół uznawał za ważne tylko małżeństwa zawarte za zgodą obojga zainteresowanych, ale zgoda ta nierzadko była wymuszona przez rodziców. Przyszły małżonek musiał także zabezpieczyć posag na części swoich dóbr jako tzw. wiano. Panował zwyczaj, że do wiana dodawano jeszcze tzw. przywianek, tak że w sumie wartość tego zabez-

sów uznaje się rodzinę trójpokoleniową, która składała się z ojca i matki, synów wraz z żonami (córki opuszczały dom w momencie wyjścia za mąż), oraz z ich dzieci.

Wspomniana już znacznie krótsza niż obecnie długość życia ten idealny model w praktyce często dekompletowała. Przyjmuje się, że rodzina mieszczańska - w tym sochaczewska - w późnym średniowieczu liczyła 5-6 osób. Dzieci nie było jak widać zbyt dużo, mimo że kobiety rodziły przez cały okres płodności. Bardzo wysoka śmiertelność dzieci powodowała znaczne nieraz różnice wieku między rodzeństwem.

Drobne

ogłoszenia

Usługi

● Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257.

● Autozłom, kasacje pojazdów bez opłat, tel. (0-46) 861-94-66.

● Pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel. 0-504-630-724.

● Wideofilmowanie, foto-reportaże, studniówki, śluby, wesela, DVD, www.videocolor.com.pl, tel. 862-63-38, 0-501-350-075.

● Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105.

● Pranie dywanów i tapicerek, (046) 863-57-55, 608-582-751.

● Maszyny najnowszej generacji 100% bezpyłowego cyklowania. Parkiet, mozaika, panele, schody, montaż, lakierowanie, tel. 604-829-774.

● Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to, co jest związane z płytą gipsową, tel. 863-13-44, 0-600-918-372.

● Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. (046) 863-40-87, 0-601-154-847.

● Malowanie, gipsy, panele, 0-693-203-740.

● Wideofilmowanie - tel. 698-618-749.

● Wideofilmowanie tel. 606-326-359.

● Przeprowadzki - transport, tanio 0510-121-089.

Uwaga!

Węgiel orzech, gruby, eko-groszek, miął, koks, węgiel brunatny, drewno opałowe i kominkowe, żwir, w ciągłej sprzedaży - RATY

WĘGLO-BUD Sochaczew, ul. Targowa 24, za "Mercurym"

Tel. 0-601-249-116, 0-46 862-82-77
Zapraszamy

ROLETY ŻALUZJE SIATKI p. OWADOM OKNA ● DRZWI

doradztwo ● montaż
ul. Kochanowskiego 60
w budynku "MERKUREGO"
**NAJNIŻSZE CENY
W SOCHACZEWIE**

Tel./fax 046 862-80-23

● Posadzki cementowe agregatem 509-655-320, 604-409-034.

● Śluby, wesela - BMW 3, Volvo S40, 508-909-732

● Usługi hydrauliczne 669-392-424

● Instalacje hydrauliczne - faktura 668-954-785

● Sprzątanie firm i domów 501-924-793.

● ART-SYSTAL - systemy alarmowe do zakładu, biura, domu, mieszkania tel. 604-105-811, 501-484-360.

● Wanny odnawianie (046) 830-37-61, 0-603-753-973.

● Żaluzje rolety, (046) 830-37-61, 0-603-753-973.

● Wykończeniówka, dachy, budowlanka, (046) 830-37-61, 0-603-753-973.

● "ROBAN" wywóz nieczystości płynnych 0-606-374-093.

● Remont mieszkań, 662-070-086.

● RTV - serwis, video, SAT, anteny, Trojanowska 30, tel. 862-88-22.

● Parapety z konglomeratu produkcja i sprzedaż Kozłów Biskupi ul. Sosnowa 25, tel. (046) 863-05-99 (osiedle).

● Pralki - naprawy domowe, Tomasz Repelewicz, tel. kom. 603-820-715, (046) 861-22-00.

● Usługi hydrauliczne tel. 0-606-438-224.

● Gipsy: gładź, ścianki, sufity, poddasza, panele, glazura, terakota inne. (046) 863-52-40, 0-606-32-15-09.

● Malowanie, gipsy, płyty g-k, panele, adaptacja strychów tel. 0 696 383 010

● Układanie kostki brukowej, tel. 602-386-081.

● Usługi koparko-transportowe, wykopy, czarnoziem, tel. 602-386-081.

Nieruchomości

● Wynajmę lokale na biuro i gab. lekarskie, ul. Warszawska 21, tel. 862-24-29.

● Sprzedam lub zamienię komfortowe 85 m², I p, cegła, tel. 880-501-611, (046) 862-36-89.

● Sprzedam działkę budowlaną Ludwików 700 m od PKP Seroki Parcele tel. 022 662-66-05.

● Sprzedam mieszkanie, Sochaczew, 63 m², IV piętro, 0-693 836 446

● Sprzedam działkę, Kąty 601-957-357.

● Sprzedam dom w Chodakowie 603-370-177

● Sprzedam działki budowlane Żuków, 0-660-573-012.

● Sprzedam działkę 2000 m², zagospodarowaną Sochaczew, ul. Głowackiego (046) 862-34-10.

● Sprzedam działkę budowlaną, tel. 512-452-600.

● Sprzedam dom z działką, tel. 506-071-189.

● Sprzedam dom 160 m², + działka 1000 m² "oś. Milionerów" ul. Skłodowskiej, w Sochaczewie, ok. 370 tys., tel. 0-609-024-695.

● Sprzedam mieszkanie w centrum Sochaczewa 60 m² + garaż, 660-732-943.

● Wynajmę mieszkanie, kawalerka 42 m², dla instytucji, tel. 505-173-239.

● Sprzedam kawalerkę 36 m² + garaż + działkę 5000 m² tanio tel. 0695-604-236.

● Sprzedam dom z działką 3,36 ha z możliwością podziału (059) 842-82-68.

● Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym tel. 863-36-02.

● Sprzedam dom w budowie oś. Karwowa ul. Rumiankowa tel. 508-199-908.

● Sprzedam działkę budowlaną na Sielicach, 2 km od Sochaczewa. W okolicy las i rzeka. 046 863-01-61, 509-868-817.

● Sprzedam dom 80 m² działka 1000 m² -Malesin- 046 862-34-06, 0692-708-753.

● Dachowa 1,3 ha przy trasie nr 2, (8 zł m²) 0-601-439-657.

● Sprzedam dom w centrum, tel. 0-509-637-794.

● Lokal do wynajęcia al.600-lecia 10A, media, tel. 862-43-65.

● Sprzedam działkę 160 m² + dom do remontu. Centrum ul. Cmentarna. Dzwonić po 20.00 698-643-037.

● Do wynajęcia lokal mieszkalny ok. 60 m², oraz oddzielny pokój. 863-52-32, 608-435-798.

● Sprzedam mieszkanie M-3, 50 m², 3 p., centrum, (046)862-65-89, 604-866-878.

● Sprzedam 47 m², 2 pokoje z kuchnią, 10 letni blok z cegły, w centrum tel. 602-53-04-53.

● Wynajmę kawalerkę, Sochaczew, al. 600-lecia, tel. 509-797-761.

● Wynajmę M-4, Targowa 8, (046) 862-92-32.

● M-3 do wynajęcia, 602-38-60-81.

● Do wynajęcia 3 pokojowe mieszkanie na ul. Żeromskiego tel. 501-443-557, 606-144-111.

● Lokal do wynajęcia w centrum tel. 501-148-322, 502-024-803.

● Kawalerka do wynajęcia - centrum tel. (0-46) 862-47-67.

● Do wynajęcia M-4, w Sochaczewie 696-087-179.

Zdrowie

● JAROSŁAW ZAŁUSKI - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, specjalista alergolog, pediatra - TESTY ALERGICZNE I LECZENIE ALERGII, SPIROMETRIA, WIZYTY DOMOWE. USG COLOR DOPPLER - badania jamy brzusznej, tarczycy, stawów, przepływy w naczyniach żylnych i tętniczych. Tel. 0-502-288-637.

● Bogdan Śliwicki specjalista ginekolog-położnik USG, laser, zabiegi "Centrum Medyczne" ul. Kraszewskiego 14, tel. 862-12-21, 0-605-455-089.

● Centrum Stomatologiczne "Eldent", ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Pełny zakres usług.

● OKULIŚCI - PRACOWNICY WARSZAWSKICH KLINIK, NAJLEPIEJ WYPOSAŻONA PRAKTYKA MIĘDZY ŁODZIĄ A WARSZAWĄ. (Komputerowe badanie pola widzenia, bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego, pracownia angiografii fluoresceinowej, cyfrowa fotografia dna oka, synoptofor - poradnia okulistyki dziecięcej). ALFA Sochaczew, al. 600-lecia 45. Rejestracja wizyt: 46 - 863-38-74.

● UROLOG, KARDIOLOG, DERMATOLOG, PRACOWNICY WARSZAWSKICH KLINIK ALFA, Rejestracja wizyt: 46- 863-38-74.

● Lekarze www.esmed.com.pl.

● Andrzej Wojdas - specjalista laryngolog i alergolog - konsultacje, porady, testy i odczulanie. Sochaczew, ul. Żeromskiego 41 A lok. 22 (NZOZ "Almed", I piętro). Przyjęcia we wtorki 18-20 i piątki 17-19. Zapisy 862-88-92 lub 0-501-440-322.

● Badania psychologiczne kierowców, operatorów i instruktorów prawa jazdy Teresin/Sochaczew tel. 501-562-141.

● Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, tel. 0-691-513-051.

● Gabinet Stomatologiczny "CARIMED" Sochaczew, ul. Piłsudskiego 16 A, tel. (046) 862-41-21.

● Ortodoncja - aparaty stałe i ruchome, leczenie zachowawcze, nowoczesna protetyka, chirurgia, rentgen, pantomogram.

● STOMATOLOGIA - REMEDIUM - pełny zakres usług, Anna Świercz-Stępień, al. 600-lecia 60E, naprzeciw Kauflandu, tel. (046) 86-26-333, 0-601-08-14-11, godz. otwarcia pn.-pt. 9.00-19.00, sob. 9.00-12.00.

● "Dentiko" Gabinet stomatologiczny Dorota Wrzeńska wtorki, czwartki 10-12, środa 16-18, ul. Żeromskiego 27, tel. 0-603-203-800.

● Gabinet Ginekologiczno-Położniczy Sławomir Wronisz, Żeromskiego 27, II p. 9 (środy, piątki), rejestracja tel. 603-785-322.

Motoryzacja

● Kupię każdy osobowy po 95 r. 0-507-140-012.

● Skup aut za gotówkę z lat '93-2006, 508-377-793.

● Fiat punto 1,2 active, rok 2004, przebieg 36000 km, tel. 508-760-565.

● Sprzedam fiata marea weekend, rok prod. 1997, cena do uzgodnienia, tel. 602-42-42-46.

● Sprzedam MZ, ETZ -150, tel. 696-536-700.

Rekreacja

● Przejazdki konne dla dzieci i dorosłych z instruktorem tel. 0-603-370-670.

Praca

● Zatrudnię: - blacharza samochodowego, - lakiernika samochodowego plus pomocnika, - mechanika samochodowego, - ślusarza spawacza- remontowego. Pracowników do produkcji laminatów, tel. (046) 863-11-38, 602-367-820.

● Firma DC Sp. z o.o. zatrudni panie do konfekcjonowania, etykietowania w Kopytowie k/Błonia (magazyny Prologis). Tel. 022 731-98-05.

● Zatrudnię murarzy bądź młode osoby do przyuczenia 602-443-685.

● Zatrudnię pracownika w zakładzie stolarskim, 609-946-027.

Nabór wrzesień 2006 r. - szansa dla Ciebie

Promocyjne ceny - I semestr bezpłatny

- Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Sochaczewie (po gimnazjum i 8-letniej szkole podstawowej)
- Zaoczne Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Sochaczewie
- Zaoczna Szkoła Policealna dla Dorosłych w Sochaczewie

W szkole policealnej i technikum kształcimy w zawodach:

* technik ekonomista
specjalizacja: finanse i rachunkowość, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw, bankowość

* technik informatyk
* technik elektronik
* technik mechanik-technik samochodowy
specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych
* technik administracji

Wydajemy zaświadczenia do WKU i ZUS oraz legitymacje szkolne. Podania przyjmujemy i informacji udzielamy w godzinach 7.00-17.00 w Sochaczewie, ul. Warszawska 35, tel. (046) 862-34-73

JUDO

Leją najlepszych

Uczestnicy najmocniejszego turnieju judo w kat. młodzików - Warsaw Open, od 25 września do 1 października przebywali na obozie sportowym w Zakopanem.

Barwy Sochaczewa, jako kadrowicz makroregionu, reprezentowała czwórka zawodników UKS "Siódemka" Sochaczew: Konrad Feliga, Dawid Feliga, Grzegorz Kuciński i Adrian Ponichtera.

Na zakończenie "kampu" zorganizowany został X Międzynarodowy Turniej Judo Zakopane 2006. Wśród 10-ciu kategorii wagowych, do trzech ścisłych finałów zakwalifikowali się zawodnicy "Siódemki".

W tak doborowej obsadzie, największy sukces przypadł w udziale Konradowi Felidze, (kat. 46 kg). W tej kategorii, nazwanej złowieszczą przez trenerów i organizatorów "kategorią śmierci", wystąpiło 6-ciu zdobywców tytułów mistrzowskich w swoich krajach. Z próby umiejętności technicznych, stylu walki, siły charakteru zwycięsko wyszedł sochaczewianin - Konrad Feliga. Aktualny Mistrz Polski w tej kategorii, zawodnik UKJ "Rys" Warszawa - Kielbasiński, musiał się zadowolić brązowym medalem.

Konrad Feliga jest złotym medalistą Pucharu Niemiec i zdobywcą Pucharu Liberdy. W tej samej kategorii bardzo dobre, VII miejsce zajął Adrian Ponichtera.

W kat. wag. 66 kg nie miał sobie równych Grzegorz Kuciński. W drodze do finału zawodnik "Siódemki" pokonał m. in. reprezentantów: Słowacji, Czech, Kazachstanu i Ukrainy. W ścisłym finale spotkał się z reprezentantem Niemiec, którego pokonał przez juko. Grzegorz podczas tego turnieju wielokrotnie wykonywał bardzo efektywne rzuty, za co wiodonia nagradzała go gromkimi brawami.

W kategorii 60 kg II miejsce zajął Dawid Feliga. Dawid wygrał 4 walki przed czasem, w piątej, finałowej, nieznacznie na punkty (koka) uległ zawodnikowi z Niemiec. W rozmowie telefonicznej z trenerem Januszem Piechna, Dawid nie krył pewnego niedosytu z zajętej lokaty, ponieważ na "Warsaw Open" łatwo pokonał Niemca i na turnieju w Zakopanem mógł być pierwszy.

Zarząd oraz zawodnicy UKS "Siódemka" Sochaczew serdecznie dziękują gronu pedagogicznemu oraz pani dyrektor Gimnazjum w Nowej Suchej, pani Magorzacie Szostak, gronu pedagogicznemu i pani dyrektor Gimnazjum w Rybnie, pani Jolancie Kowalskiej, za wyrozumiałość i pomocną postawę wobec zawodników UKS "Siódemka".

UKS "Siódemka" serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków sportu na IV Ogólnopolski Jesienny Turniej Judo w kategorii dzieci, który odbędzie się 15 października w Sochaczewie w MOSiR na ulicy Kusocińskiego 2. (JP)

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski

Orkan nie wykorzystał limitu



Limit Rybno - Orkan Sochaczew 3:2 (1:1)

gole: 1:0 P.Kusiak (19 min.), 1:1 C.Machciński (22 min. z rzutu karnego), 2:1 M.Wróbel (48 min.), 3:1 R.Haba (58 min.), 3:2 P.Adamczewski (65 min.)

skład: Kamiński - Michał Pawlak (Kubisz), Machciński, Sabalski, Marcin Pawlak, Borkowski, Mikulski, Cieślak, Adamczewski (Fornański), P.Szatkowski (Trzos), Różycki

Gra na miniaturowym boisku w Rybnie zawsze sprawiała wiele trudności sochaczewskiej drużynie. W środę było podobnie. Początek spotkania nie wskazywał jednak, że Orkan z boiska zejdzie pokonany. Najpierw Różycki, a następnie Szatkowski nie wykorzystali dobrych sytuacji. Limit odgryzł się mocnym strzałem Wasilewskiego z dystansu. Młody bramkarz gości - Kamiński, z trudem przeniósł piłkę

Mazowiecka Liga Seniorów
Zagrali na remis

Orkan Sochaczew - Naprzód Zielonki 1:1 (0:0)

gol: K.Różycki (61 min)
skład: P.Radzio - Fornalski, I.Łukawski, Machciński (22' Sabalski), Michał Pawlak, Adamczewski (15' Marcin Pawlak), Cieślak, Kaczorowski (81' Borkowski), Mikulski, Trzos (84' R.Łukawski), Różycki

Sobotni mecz był typową walką o ligowe punkty. Jako pierwsi gola mogli strzelić goście, jednak ich napastnik nie trafił do pustej bramki w piątą minutę. Orkan natychmiast się odgryzł. Marcin Trzos znalazł się w sytuacji sam na sam. Bramkarz Naprzodu obronił strzał. Piłka trafiła do Różyckiego, który starał się dobijać. Przeszkodziła mu zbyt wysoko uniesiona noga obrońcy z Zielonek. Sędzia podyktował rzut wolny pośredni z jedenastu metrów. Niestety strzał Ireneusza Łukawskiego trafił w mur rywali. Kolejne minuty to gra w środkowej części boiska. Dopiero w 35 minucie Orkan wypracował dogodną okazję. Niestety Wiktor Kaczorowski nie wcelował w bramkę z odległości ... dwóch metrów. Tuż

przed przerwą, po rzucie różnym, zakotłowało się na polu karnym gospodarzy. Strzał rywala został zablokowany przez jednego z naszych obrońców. Minął kwadrans drugiej połowy. Mikulski podał do Trzosa, który pomknął po skrzydle w kierunku bramki Naprzodu. Dokładnie podana piłka (niemalże z linii końcowej boiska) trafiła na nogę nadbiegającego Krzysztofa Różyckiego, który nie miał problemu z pokonaniem bramkarza gości. Radość trwała tylko trzy minuty. Paweł Radzio wyrzucił piłkę ręką wprost pod nogi znajdującego się około trzydziestu metrów od naszej bramki Pawła Rosińskiego (czyżby zbieżność imion miała tutaj znaczenie?). Napastnik z Zielonek i strzelił nie do obrony z linii pola karnego. Po wyrównującym голу gra jeszcze bardziej się sadyła. Orkan co prawda próbował atakować jednak robił to nieskutecznie. Obydwa zespoły wraz z upływem czasu traciły wiarę w możliwość zwycięstwa i starały się utrzymać remis. Jeden punkt to nie-

zbyt duża zdobycz punktowa. Może być ona jednak bezcenna w ostatecznym rozrachunku po zakończeniu rozgrywek.

Wyniki pozostałych spotkań:

Victoria - Kasztelan	1:3
Amator - Ciechanów	2:3
Pogoń - Kryształ	0:0
Orzeł - Huragan	2:2
Iskra - Tęcza	0:2
Wkra - Mazowsze	2:1
Błękitni - Podlasie	0:0

Tabela:

1. Tęcza 34 Płońsk	25	28-6
2. Kasztelan Sierpc	20	21-10
3. Podlasie Sokółów	19	20-9
4. Wkra Żuromin	19	15-10
5. Mazowsze Płock	18	29-11
6. Naprzód Zielonki	17	23-15
7. MKS Ciechanów	16	16-16
8. Huragan Wołomin	13	15-16
9. Błękitni Gąbin	11	12-15
10. Pogoń Siedlce	10	15-18
11. ORKAN Sochaczew	10	11-13
12. Amator Maszewo	9	11-23
13. Orzeł Góleszyn	8	17-26
14. Kryształ Glinajek	6	9-19
15. Iskra Krasne	3	7-29
16. Victoria Sulejów	2	7-22

W następnej kolejce Orkan wyjeżdża do lidera tabeli - Tęczy 34 Płońsk.

Płocka Klasa Okręgowa
Ostre strzelanie

W IX kolejce piłkarze Płockiej Klasy Okręgowej urządzili sobie ostre strzelanie - zdobyto aż 44 gole. Najwięcej z nich (11) kibice zobaczyli w Iłowie.

Bzura Chodaków - Wisła Duninów 0:2 (0:2)

skład: Basiak - Szewczyk, Winnicki, Zakowski, Wiciak, Heleniak, Szypszak, Affek, Szymański, Tabara, R.Stencel
wizjów: około 100

Jako pierwsi zaatakowali gospodarze, nie wykorzystali jednak trzech dogodnych sytuacji. Bzura była stroną dominującą. Goście wyprowadzili dwie kontry i ... strzelili dwa gole. Po przerwie obraz gry się nie zmienił. Chodakowianie atakowali narażając się na dynamiczne kontry Wisły. Na szczęście między słupkami stał doświadczony Krzysztof Basiak, który wybronił 7 bardzo groźnych strzałów. Nawet w ostatniej minucie piłkarze z Duninowa cieszyli się ze strzelonego gola, na szczęście dla Bzury piłkę z pustej bramki wybił Zakowski. Bzura w drugiej połowie oddała 4 strzały (tylko 2 celne). Gospodarze spisali się słabo i niespodziewanie stracili punkty z jednym z outsiderów rozgrywek. Atrakcją meczu była sędzina biegnąca wzdłuż linii bocznej.

nad poprzeczką. Gospodarze objeli prowadzenie po strzale głową Pawła Kusiaka. Trzy minuty później wyrównał Cezary Machciński, który skutecznie strzelił z rzutu karnego podyktowanego za faul na Różyckim. W następnych minutach niewiele się działo - raz jedna, raz druga drużyna miała przewagę. Sytuacji bramkowych piłkarze nie umieli stworzyć. Kilka minut przed przerwą publiczność ożywiła się nieco po strzale w poprzeczkę Stanisława Grysa. Początek drugiej połowy był udany dla Limitu. Najpierw Marcin Wróbel (w 48 min wykorzystał zamieszanie pod bramką Orkanu), a następnie Rafał Haba (58 min) pokonali bramkarza gości. Orkan odpowiedział tylko celnym strzałem Piotra Adamczewskiego (65 min - strzał głową). Sochaczewianie mocno zaatakowali jednak ani Trzos (niecelny strzał w 66 min), ani Różycki (67 min - piłka po jego uderzeniu trafiła w słupek) nie potrafili strzelić na remis. W następnych minutach Limit wyraźnie nastawił się na obronę korzystnego wyniku, co było stosunkowo łatwe na własnym boisku.

Wyniki pozostałych spotkań: Unia Iłów

- ULKS Ciótkowo	7:4
Polonia - Błękitni	2:6
Stocznowiec - Zryw	6:1
Skrwa - Mazur	2:0
Start - Kormoran	0:2
Wicher - Orkan	6:0
Skra - Świt	6:0

Tabela:

1. Skra Drobín	24	27-5
2. Kormoran Łąck	22	28-6
3. Stocznowiec Płock	18	23-12
4. UNIA Iłów	18	30-20
5. Skrwa Łukomie	17	23-9
6. Mazur Gostynin	17	17-10
7. BZURA Chodaków	15	25-19
8. Wicher Cieszewo	15	25-17
9. Świt Starożreby	14	14-19
10. Błękitni Gójsk	13	25-16
11. Zryw Bielsk	11	15-21
12. Start Proboszczewice	9	14-18
13. ULKS Ciótkowo	7	13-40
14. Wisła Duninów	6	10-23
15. Polonia Radzanowo	3	16-38
16. Orkan Lelice	0	7-43

Za tydzień Bzura wyjeżdża do Ciótkowa, natomiast Unia czeka pojedynkę w Łącku z wiceliderem rozgrywek - Kormoranem.

Warszawska klasa B, grupa 1
Podwójne szczęście

Orkan II Sochaczew - Piast Feliksów 1:0 (0:0)

gol: T.Radzio
skład: Kamiński - Myczka, T.Szatkowski, Parobczyk, Siemieniec (R.Dąbrowski), Nowak (Borkowski), Botorowicz, Białobrzęski, Chafubek, T.Radzio, Wójcik

wizjów ok. 200
"Rezerwy" rozegrały bardzo słaby mecz. W pierwszej połowie gra Orkanu mogła podobać się tylko pomiędzy 15-stą, a 30-stą minutą. Gospodarze stworzyli wtedy wyraźną przewagę i mieli trzy okazje (m.in. strzał Emila Botorowicza z rzutu wolnego w poprzeczkę). W drugiej połowie na boisko weszli Dąbrowski i Borkowski. Akcje gospodarzy nabrały tempa. W 67 min Damian Białobrzęski dobrze zacentrował, a Tomasz Radzio pokonał bramkarza gości. W końcówce meczu Piast stworzył dwie oka-

zje i mało brakowało, żeby mecz zakończył się remisem. W niedzielę podopieczni Orkana mieli podwójne szczęście -



po pierwsze minimalnie wygrali spotkanie, a po drugie ich najgroźniejsi rywale do awansu stracili punkty (Zaborowianka zremisowała z Guzowianką 1:1, natomiast Ursus II uległ 1:8 Victorii Błonie).

Przestrzelony karny

Mazowiecka Liga Juniorów (rocznik 1988)

KS Piaseczno - Orkan Sochaczew 0:0

Remis z Mistrzem Mazowsza jest dużym sukcesem Orkanu. Warto dodać, że są to pierwsze punkty stracone przez drużynę z Piaseczna tej jesieni. Chociaż trzeba przyznać, że nasi juniorzy mieli sporo szczęścia, gdyż w 80 minucie jeden z rywali przestrzelił rzut karny podyktowany za faul Piotra Orlińskiego.

Płocka Klasa Okręgowa Juniorów (rocznik 1988)

Orkan Lelice - Bzura Chodaków 0:7 (0:3)

gole: G.Affek (3), D.Romanowski (2), Rębiejewski, K.Katner

Bzura Chodaków - Wisła Duninów 2:4 (1:1)

gole: S.Muszyński, P.Malinowski

W Bzurze zagrali przede wszystkim zawodnicy z roczników 1990-91. Niestety nie sprościli starszym o 2-3 lata ry-

walom z Duninowa.

Płocka Klasa Okręgowa Juniorów Młodszych (rocznik 1990)

Bzura Chodaków - Polonia Radzanowo 3:0 v.o.

Warszawska Liga Trampkarzy Starszych (rocznik 1991)

UKS M&M Unia 97 Sochaczew - Agrykola Warszawa 3:0 (1:0)

gole: A.Wiśniewski, M.Mroczek, M.Woliński

Zwycięstwo z Agrykolą jest zawsze sporym sukcesem.

Mazowiecka Liga Trampkarzy (rocznik 1992)

Orkan Sochaczew - Start Otwock 0:0

Mazowiecka Liga Trampkarzy Młodszych (rocznik 1993)

GKP Targówek Warszawa - Orkan Sochaczew 3:0 v.o.

Jeżeli oddaje się walkowera, to znaczy, że coś jest nie tak.
Warszawska Liga Trampkarzy Młodszych (rocznik 1993)

LKS Osuchów - UKS M&M Unia 97 Sochaczew 1:1 (1:1)

gol: M.Feliga
Mazowiecka Liga Młodziaków (rocznik 1994)

Tarczyk Unia Borszycz - KS Piaseczno 1:0 (0:0)

gol: M.Gajewski
Warszawska Liga Żaków (rocznik 1995)

LKS Chlebnia - Tarczyk Unia Borszycz 3:3 (0:1)

gole: M.Gajda, D.Brzeski, K.Rębiejewski

Unici prowadzili już 3:0, jednak słabsza postawa ich bramkarza nie pozwoliła wygrać tego meczu.

UKS M&M Unia 97 Sochaczew - Relax Radziwiłłów 4:3 (3:3)

gole: H.Binienda, A.Rzeźniczek, B.Okraska, M.Struzik
UKS M&M Unia 97 Sochaczew - Ożarówianka Ożarów Maz. 5:2 (2:1)

gole: B.Okraska, M.Struzik, K.Wiśniewski, H.Binienda, A.Rzeźniczek

RUGBY

I liga



Bez Macieja nie ma gry



Budowlani Łódź - Orkan Sochaczew 43:13 (10:10)

punkty: T.Jabłoński(8), K.Pisarek(5) skład: Polakowski, Zatorski, Adamiak(62'Przanowski), Sieklicki(76'Kaczyński), Korkotadze, Kościelowski, Seklecki, Brażuk(53'Kotlarski), Gvingija(76'Ilczuk), Jabłoński, Dybiec(63'Malesa), Michalak, Pisarek, Ł.Śmielak(80'Konik), Szymański

Przez całe spotkanie gospodarze sprawiali wrażenie drużyny zważszej. Pierwsze punkty Budowlani zdobyli po akcji Krzysztofa Hotowskiego (8 min). Mimo ataku łodzian, Orkan gra bardzo dobrze w obronie i stara się od czasu do czasu kontrować. Gospodarze popełniają błędy, a sędzia Kościelniak dyktuje karne. Niestety Tomasz Jabłoński trzykrotnie nie trafia między słupy. Odpowiedź Budowlanych jest skuteczna. Kilka przegrupowań i Tomasz Stępień (słynny Hi-men, były zawodnik Budowlanych Lublin) zdobywa przyłożenie. Jest 34 minuta i 10:0. W tym momencie Orkan przechodzi do frontalnego ataku. Najpierw Łukasz Śmielak zostaje powalony "krawatem". Następnie Tomasz



Jabłoński wreszcie trafia z karnego. Gospodarzy dobija akcja **Mariusza Michalaka**. Kivi ruszył do ataku, odbił dwóch przeciwników i podał do **Konrada Pi-**

sarka. Konik udowodnił, że należy do grona najszybszych rugbistów ligi. Pobiegi w kierunku chorągiewki i przyłożył. Tomek Jabłoński podwyższył

z bardzo trudnej pozycji. Na trybunach zapanowała grobowa cisza. Remis. Orkan w przeciągu trzech minut zdobył 10 punktów z Mistrzem Polski. W pierwszych minutach po przerwie, w przegrupowaniu zostaje poturbowany **Maciej Brażuk**. Po chwili wraca na boisko. Oko jednak bardzo puchnie i kapitan naszej drużyny musi opuścić plac gry. W tym momencie gra Orkanu staje się nieuporządkowana. Wykorzystują to gospodarze, którzy pięć razy przykładają jajo na polu punktowym sochaczewian. Nasi zawodnicy przegrali z Mistrzami Polski, wstydu jednak nam nie przynieśli.

Pozostałe wyniki:

Folc AZS - Lechia 14:20 (3:5)

Perła - Salwator 10:34 (3:10)

Mecze: Posnania - Arka oraz Skra - Ogiwo zostały przełożone.

Tabela:

1. Budowlani Łódź	5	15	285-35
2. Folc AZS AWF W-wa	5	12	171-64
3. Lechia Gdańsk	5	11	92-64
4. Posnania Poznań	4	10	103-38
5. Arka Gdynia	3	9	165-37
6. ORKAN Sochaczew	4	7	64-91
7. Salwator Kraków	5	7	64-180
8. Ogiwo Sopot	4	6	47-191
9. Perła Budowlani Lublin	4	4	35-176
10. Skra Warszawa	3	3	22-162

Następny mecz Orkan rozegra na "Maracanie" za dwa tygodnie (niedziela, 15.10, godz.14.00), przeciwnikiem będzie Perła Budowlani Lublin.

Młodzieżowe Mistrzostwa Europy Portugalskie przekleństwo

Od kilku lat reprezentacje Polski (w różnych kategoriach wiekowych) "wpadają" na Portugalie i zawsze z nią przegrywają. Wydawało się, że w tym roku będzie inaczej (Portugalczyki spisali się raczej słabo w pierwszych dwóch meczach). Niestety "portugalskie przekleństwo" działa i nasi młodzieżowcy zamiast awansu - zajęli dopiero trzecie miejsce.

Polska - Ukraina 31:8 (5:3)

W meczu tym zagrali - Banaszek (zdobył 5 punktów) i Dudkowskiego. Polska wyraźnie wygrała chociaż do przerwy zawodnicy spod trybuna stawali zacięty opór.

Polska - Niemcy 18:18 (12:0)

Polacy zagrali dobrze tylko przed przerwą. Potem dominowali sąsiedzi zza zachodniej granicy. Nasza drużyna miała trochę szczęścia, że udało się jej zremisować. Z wychowanków Orkana na boisku zaprezentowali się: Banaszek, Stańczak oraz Dudkowskiego.

Polska - Portugalia 14:28 (3:15)

Polacy zagrali słabo i zastrzeżenie przegrali, nie pomogli nawet Francuzi "o polskich korzeniach". Tym razem po boisku pobjęli Banaszek i Stańczak.

Ostateczna kolejność:

- Niemcy 8
- Portugalia 7
- POLSKA 6
- Ukraina 3

Polska Liga Rugby "7"

Robi się tłożno

Odbyły się dwa kolejne turnieje klasyfikacyjne PLR "7". Nasi oldboje utrzymali miejsce gwarantujące awans do finałowych zawodów, chociaż w czołówce zrobiło się bardzo tłożno. W lidze zadebiutowały dwa nowe zespoły: AZS AWF Katowice oraz Rugby Klub Zduńska Wola.

XXIII turniej klasyfikacyjny - Sroda Śląska (16.09)

Finał: TOP Huzar Bolesławiec - Arka Rumia 33:0 (12:0)

Kolejność turnieju: 1.TOP Huzar Bolesławiec, 2.Arka Rumia, 3.Nowa Huta Rugby Klub, 4.Lotos Jasło Rugby Klub, 5.Wrocławski Rugby Klub.

XXIV turniej klasyfikacyjny - Kobierzycze (17.09)

Finał: TOP Huzar Bolesławiec - Arka Rumia 10:0 (10:0)

Kolejność turnieju: 1.TOP Huzar Bolesławiec, 2.Arka Rumia, 3.Lotos Jasło Rugby Klub, 4.Koliber Sosnowiec, 5.Rugby Klub Zduńska Wola, 6.Wrocławski Rugby Klub, 7.AZS AWF Katowice

Klasyfikacja po XXIV turniejach: 1.AZS AWF Folc Warszawa - 92/4, 2.Arka Rumia - 89/11, 3.Baltrex Siauliai - 84/4, 4.Frogs & Company Warszawa - 81/7, 5.Huzar Bolesławiec - 80/7, 6.Old Boy Rugby Club Orkan II Sochaczew - 75/7, 7.Alfa/Unislavia I Bydgoszcz - 72/5, 8.Tur Chojnice - 69/8, 9.Skra Warszawa - 66/6, 10.Rugby Club Koszalin - 63/6, 11.Biało-Czarni I Nowy Sącz - 63/8, 12.Legion Legionowo - 59/6 (...), 23.Orkan I Sochaczew - 30/2 (...), 46.TS Sokół Sopot - 1/1, 47.Atalanta Szczecin - 1/1, 48.HSG Turbine Zittau - 1/1, 49.AZS AWF Katowice - 1/1

Z ostatniej chwili

Sochaczewscy oldboje wygrali turniej PLR "7" (1.10), który odbył się w Warszawie. Nasi rugbisi wygrali 4 mecze eliminacyjne, w półfinale pokonali "zagraniczne Zaby", a w finale zwyciężyli z drużyną z Litwy. Duża ilość zdobytych punktów (w turnieju startowało aż 10 drużyn) prawdopodobnie pozwoli ORC Orkan II Sochaczew "wskoczyć" na pozycję lidera. Więcej szczegółów przekazuje w następnym numerze Ziemi Sochaczewskiej.

KOSZYKÓWKA

Sparringi przed ligą

Drużyna UKS Ogrodnik e-Sochaczew.pl rozpoczęła przygotowania do rozgrywek Warszawskiej Ligi Juniorów Starszych. Dotychczas zespół Artura Kaszy i Rafała Mroza rozegrał trzy mecze kontrolne. O historii powstania drużyny oraz kolejnych meczach będą informować w następnych numerach „Ziemi Sochaczewskiej”.

Skierniewice - 20.09

MKS Osemka Skierniewice - UKS Ogrodnik Sochaczew 40:78 (6:25, 11:12, 8:8, 6:19)

punkty: Ziental(23), Juszkowiak(18), Kacprzak(15), Fiedukowski(9), Owczarek(4), Sławski(4), Kozbucz(4), Hupert(1), Bulik(0), Grabowski(0) oraz Niebrzydowski(0)

Zyrardów - 25.09

ZKZ Zyrardów - UKS Ogrodnik Sochaczew 103:67 (27:19, 28:7, 30:21, 18:20)

punkty: Ziental(20), Juszkowiak(12), Jankowski(12), Hupert(10), Lach(5), Nie-

brzydowski(4), Sławski(2), Kozbucz(2), Fiedukowski(0), Owczarek(0), Bulik(0), Kacprzak(0) oraz Grabowski(0).

W drużynie gospodarzy

zagrało kilku zawodników grających w trzeciej lidze.

Kozłów Biskupi - 28.09

Hypernova Sochaczew - UKS Ogrodnik Sochaczew 81:49 (18:2, 15:13, 29:13, 21:21)

punkty: Krawczak(25), Jaumień(24), Katowicz(17), Wójcicki(13), Grad(2) - Ziental(10), Fiedukowski(7), Juszkowiak(7), Niebrzydowski(7),

Lach(5), Bulik(4), Grabowski(4), Hupert(3), Kozbucz(2)

Meczem tym Hypernova rozpoczęła przygotowania do rozgrywek Sochaczewskiej Ligi Koszykówki. Mecz z Legią (na wyjeździe) został odwołany. Swoją pierwszą ligową mecz Ogrodnik rozegra (9.10, godz.18.00, chodakowska hala MOSiR-u) z Ochotą Warszawa.



Uczniowski Klub Sportowy Ogrodnik

www.e-Sochaczew.pl

SPORT SZKOLNY

Podsumowanie sezonu

22 września w Szkole Podstawowej nr 3 odbyło się rozpoczęcie "sportowego roku szkolnego 2006/2007". Rozdano także nagrody i wyróżnienia za poprzedni rok. Poniżej klasyfikacja szkół.

Klasyfikacja końcowa Powiatowych Igrzysk Młodzieżowych Szkolnej 2005/2006:

Szkoły podstawowe

- SP 3 Sochaczew 147
- SP 4 Sochaczew 137
- SP Paprotnia 133
- SP Młodzieszyn 103
- SP 7 Sochaczew 94
- SP Hów 85
- SP Brochów 81
- SP Budki Piaseckie 64
- SP Brzozów 51
- SP Teresin 51
- SP Kozłów Biskupi 46
- SP 2 Sochaczew 34
- SP Janów 28
- SP Sładow 27
- SP Szymanów 23
- SP Wyczołki 20
- SP Kamion 16

- SP Żuków 16
- SP Kozłów Szlachecki 16
- SP Gawłów 12
- SP Giżyce 11
- SP Mokas 10
- SP Rybno 7
- SP Feliksów 7
- SP Kaptury 6
- SP Kurdwanów 5
- SP Kąty 5

Szkoły podstawowe z Nowej Suchej, Erminowa oraz ZSS Sochaczew nie zdobyły w rywalizacji ani jednego punktu.

Gimnazja

- Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie 266
- Gimnazjum nr 1 w Sochaczewie 188
- Gimnazjum w Hłowie 183
- Powiatowe Gimnazjum w Sochaczewie 149
- Gimnazjum w Kozłowie Biskupim 144
- Gimnazjum w Lasocinie 111
- Gimnazjum w Młodzieszynie 100
- Gimnazjum w Rybnie 85
- Gimnazjum w Szymanowie 80
- Gimnazjum w Wymysłowie 64
- Gimnazjum w Teresinie 62

- Gimnazjum nr 3 w Sochaczewie 55
- Gimnazjum w Nowej Suchej 37
- Gimnazjum w Kątach 31
- Prywatne Gimnazjum Żeńskie w Szymanowie 10
- Gimnazjum w Wyczołkach 9
- Gimnazjum Niepokalanów 2

Szkoły ponadgimnazjalne

- ZSR CKU Sochaczew 119
- ZS Teresin 73
- ZSO Sochaczew 72
- ZS CKP Sochaczew 42
- ZS im. J.Iwaszkiewicz w Sochaczewie 42
- PLO Sióstr Niepokalanek w Szymanowie 22
- Niższe Seminarium Duchowne w Niepokalanowie 12
- ZSZ z Rybna oraz Liceum Profilowane z Hłowa nie zdobyły w rywalizacji ani jednego punktu.

Judo Bartek najlepszy jest

W minioną sobotę w Zakopanem odbył się Międzynarodowy Turniej Judo w kategorii młodzików, juniorów młodszych oraz juniorów. Były to zawody zorganizowane na zakończenie międzynarodowego randorii, w którym brali

TENIS STOŁOWY

III liga mężczyzn Zwycięska inauguracja

W pierwszym meczu III ligi Orkan zaprezentował niezłą formę i wysoko pokonał Iskrę. Trener Damazy Pyrak był zadowolony z gry wszystkich swoich zawodników. Szczególnie pochwalił "młodych" - Jacka Najmrockiego i Kamila Kwiatkowskiego - którzy zdobyli aż 3, jakże cenne punkty.

Iskra Sońsk - Orkan Sochaczew 4:10

punkty: K.Łażewski(3), A.Wawrzyniak(3), J.Najmrocki(2), K. Kwiatkowski(1), Łażewski/Wawrzyniak(1)

uczniowski i innymi sochaczewianinami Piotrek oraz Bartek Kurkiewicz (Ryś Warszawa). Bartek, w kategorii do 55 kg młodzików, potwierdził prymat w Polsce, wygrywając pięć pojedynków przez ippon. Piotrek, w kategorii wagi do 73 kg juniorów, tym razem musiał zadowolić się trzecim miejscem po wygraniu czterech walk i jednej porażce. (WK)

MARATONY

Półmaraton Jesieni w Łowiczu

W biegu ulicznym startowało ok. 150 zawodników. Z Klubu Maratończyka w Sochaczewie udział wzięli: Fabian Filipiak, czas 1:43, Maciej Kiperski - 1:53 i Tomasz Smietański - 1:26. Imprezę prowadził Sylwester Różdżewski.

Bieg Papięski Szlakiem Króla Władysława Jagiełły

Podobnie, jak w roku ubiegłym, zostanie rozegrany II Bieg Papięski, na trasie, którą podążały wojska Jagiełły na Grunwald. Zbiórka i rejestracja zawodników w dniu 15 października przed kościołem w Kozłowie Biskupim, godz. 10-11.30. Po sumie zawodnicy wyruszą przez Boryszew, dalej ulicą Okrzei, Piłsudskiego, Warszawską na stadion. Dystans 8,5 km można pokonać również chodem. Na mecie dyplomy i losowanie medali. Głównym organizatorem jest Stowarzyszenie "Razem i Sprawnie". Klub Maratończyka ma w tym swój udział. Startować mogą zawodnicy pełnoletni, a niepełnoletni od 16 lat z upoważnienia rodzica. Wszyscy biorą udział na własną odpowiedzialność.

Komunikat podaje Jan Cebryński, prezes Klubu Maratończyka.

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół: Małgorzata Pałuba (Red. nac.) Sławomir Burzyński (oprac. graf.), Jolanta Śmielak-Sosnowska, Martyna Mikulska, Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja), Iwona Kupiec (księgowość).

Stale współpracują: Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski, Sebastian Stępień, Marcin Hugo-Bader, Franciszek Niewiadomski

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17, tel. 862-23-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30, e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

Skład: Maciej Wódka, Sebastian Stępień
Druk: AIR LINK Sp. z o.o., ul. Nowogrodzka 84/86 02-017 Warszawa
Nakład 3000 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, srodtytułów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

STRONA **b**urzyńska

Nr 406

Wtorek, 26 września

Minister Roman Giertych ustalił nową listę lektur obowiązkowych. W gimnazjum trzeba będzie teraz czytać "Krzyżaków" i "Potop", wycieciał natomiast zupełnie Gombrowicz, który krytykował polski prowincjonalizm i narodowe fobie. Minister oświadczył dziennikarzom, że każdy Polak powinien znać powiedzenie "Kończ waść, wstydu oszczędź". Jesteśmy tego samego zdania.

Niemcy nie radzą sobie z nie-trzeźwymi kierowcami (my też!). W Danii młode dziewczyny na umór piją piwo. Włosi i Francuzi przodują wśród pijaków, a Polacy wśród pijących wódkę. Tak dłużej być nie może - uznano w Brukseli i Unia Europejska zamierza wprowadzić w tym względzie restrykcyjne przepisy, które będą obowiązywały również u nas. Jednym z nich jest likwidacja nocnych sklepów z alkoholem. No cóż, dobrze, że Unia pomyślała również o babcjach - meliniarkach, które ostatnio finansowo podupadły.

Środa, 27 września

Odbyła się już druga rozprawa w sądzie w Warszawie przeciwko Hubertowi H., który w grudniu 2005 roku, podczas legitymowania przez policjantów, będąc pijany, znieważył

braci Kaczyńskich. Rozprawa odbyła się zaocznie, ponieważ nie udało się winowajcy doprowadzić przed oblicze sprawiedliwości. Hubert H. prawdopodobnie cały czas się ukrywa. Zaś, jak donoszą dziennikarze, młodzi ludzie zaczynają śpiewać o nim pieśni, jak o ludowym bohaterze. Kiedy go dorwą ludzie burgrabiego, powieszają na haku. Tak właśnie powstają legendy.



SERWIS

Miasto Poznań dostało spadek po nieznanym Niemcu Eduardzie Schambelanie, który zapisał polskiemu miastu ponad 200 tys. euro. Prawdopodobnie ktoś w Poznaniu podczas wojny umożliwił mu ucieczkę z radzieckiego obozu, do którego trafił jako niemiecki żołnierz. Teraz poznańscy radni debatowali, na co przeznaczyć spadek. Wyszło im, że za te pieniądze wybudują w centrum miasta fontannę!

Czwartek, 28 września

Słynny gest Kozakiewicza "tu się zgina dziób pingwina", którym na

Olimpiadzie w Moskwie "pozdra-wiał" gospodarzy, wykorzystany został w telewizyjnej reklamie. Sam mistrz za jego pomocą reklamuje maść przeciwbólową. To dla kibica bolesne przeżycie.

Jak już donosiliśmy na tej stronie, wyprawa strażaków z Bornego Sulimowo do Niemiec skończyła się pomyślnie. Bo mimo tego, że struli się niemiecką wódką i potem jeden spadł ze schodów, drugi zaś błąkał się po lesie i szukała go brygada niemieckich policjantów z psami, niemieckimi owczarkami oczywiście, to zwolniono z pracy tylko jednego wycieczkowicza. Urzędnika miejskiego, który nie pił. Bo jak nie pił, to pewnie kablował. Urzędnik był jednak upierdliwy i poszedł do sądu pracy, który kazał przywrócić go do pracy. Jedno jest teraz pewne, że urzędnik z kolegami na pewno się napije.

Piątek, 29 września

W Zakliczynie w Małopolsce odbyło się Święto Fasoli. Z tej okazji mistrz kucharstwa ugotował 12 tys. porcji zupy fasolowej. Poszło na nią 150 kg boczku, 150 kg kiełbasy i 550 kg fasoli. Jedli wszyscy, bo zupa się udała. Potem wszyscy opuścili miasto, inaczej się nie dało.



- Idą wybory, to sobie Grażynka z przeciwnikami potańcujemy, oj potańcujemy!



- Ależ panie dyrektorze, nie trzeba było, u nas w starostwie i tak bywają ładne kwiatki.



Powołana przez władze miasta komisja do spraw czystości działa bardzo skutecznie i efekty tych działań są już widoczne. Otóż, zaniepokojeni karami właściciele niektórych posesji podkradają pojemniki na śmieci sąsiadom, by się wykazać w razie kontroli. Gdyby się dogadali, wystarczyłby jeden pojemnik "prześciowy", który przechodziłby z rąk do rąk, wzdłuż trasy działania komisji. Jak widzimy, efekty tych działań mogą być wielowymiarowe, intensyfikując również integrację społeczną i samopomoc sąsiedzką. Tylko tak trzymać!

Po ostatnich dewastacjach miejskiej fontanny na placu Kościuszki, o których w tym miejscu donosiliśmy, sam komendant naszej policji zainteresował się sprawą i, jak nas informują mieszkańcy, widywany jest, gdy po cywilnemu spaceruje po placu, obserwując centralny sochaczewski wodotrysk. Niestety, pan komendant spaceruje w dzień, natomiast przypadki niszczenia i obrzyd... przepraszam, wymiotów na fontannę odbywają się nocą. Może więc, w ramach akcji "Zamów sobie policjanta" my, wszyscy obywatele, którym leży na sercu dobro centralnej sikawki, zamówimy sobie na noc komendanta. Obywatelki też!

Wiele korzyści przyniosła nowa wspólna akcja służb miejskich i firmy Remondis. Zbiórka niebezpiecznych odpadów elektrycznych i sprzętu AGD pozwoliła osobom uboższym odmłodzić domowy sprzęt. Wymienić telewizor, pralkę albo lodówkę na nowszy model. Również zbieraczom złomu dała duże pole do popisu. Zanim kontener Remondisu dotarł na wyznaczone wcześniej miejsca składowania niepotrzebnych urządzeń, samowolnie ekipy zaradnych obywateli, na taczkach, wózkach i ręcznie sprzątnęły większą część niepotrzebnych innym sprzętów. Widziano też białego poloneza z przyczepką i żuka, które obracały po kilka razy, zabierając w niewiadomym kierunku telewizory, maszyny do pisania, magnetowidy, czajniki, żyrandole, lampy... Wielka szkoda więc, że, jak na razie, zamknięty został na starcie sochaczewski pchli targ, bo zapewne byłoby na nim w czym przebierać. A tak na marginesie, to wreszcie ktoś odważył się określić telewizor niebezpiecznym odpadem elektrycznym. Zwłaszcza podczas oglądania programu.

Opowiadał mi znajomy o pewnym spotkaniu. Otóż idąc jedną z uliczek w centrum Sochaczewa, zobaczył jak pani w szlafroku, która wyszła właśnie przed swoją bramę, z wyniesionego gamka wylewa wodę na chodnik.

- Co pani robi? - zapytał znajomy.
- Odcedzam kartofelki.

Znajomemu odjęło z wrażenia mowę, bo pomyślał, że całe szczęście, iż nie jest to przenośnia. Chociaż, kto wie czy i do tego nie dojdzie?

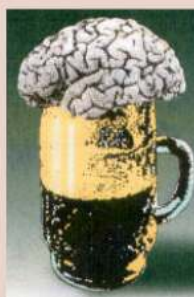
KRAJAN



MARCIN HUGO-BADER

Kino Bramowe przy Warszawskiej

Żądza pieniądza



MAŁE PIWO

Po długiej podróży pociągiem pewien pasażer wysiadł wreszcie na jakimś dworcu i poszedł do toalety, żeby się odświeżyć. Po wyjściu przypomniał sobie, że zostawił na umywalce szczoteczkę do zębów, więc wraca i widzi, że jego szczoteczką myje zęby jakiś inny gość.

- Panie, używa pan mojej szczoteczki! - woła oburzony.

Na co tamten:

- To pańska? A ja myślałem, że dworcowa.

Niewątpliwie bardzo przyjemnie jest coś znaleźć. Zwłaszcza, gdy znajdzie się coś pożytecznego. A cóż może być pożyteczniejszego niż szczoteczka do zębów? Chociaż bywają rzeczy bardziej przydatne. Na przykład pieniądze. Właśnie opowiadał mi jeden taki o dziwnym, lecz niezwykle szczęśliwym dla niego zdarzeniu. Miało ono miejsce w sklepie Hypernova.

- Wchodzę sobie tam niedawno - mówi. - Drzwi automatycznie się przedemną otwierają i co widzę?! Na podłodze w holu obok apteki leżą trzy zwitki banknotów. Pierwsza myśl, jaka mi się nasunęła to, że ktoś robi sobie żarty. Pamiętam przecież jak w czasach chłopięcych przywiązywaliśmy do żyłki jakiś banknot albo pusty portfelik i kładliśmy na chodniku. Sami zaś, ukryci za krzakami, czekaliśmy na ofiarę, która schyli się, by go podnieść. Wtedy portfel zaczynał uciekać, a my mieliśmy wiele uciechy. Różne były reakcje ludzi. Niektórzy udawali, że nie zauważyli, głowa do góry, aby odwrócić uwagę innych i jak gdyby nigdy nic podchodzą. Nagle skok! A tu furt i portfel nie ma. Pamiętam też jedną starszą kobietę, która ujrawszy pieniądze leżące niemal na krawężniku, jakby nigdy nic niespodziewanie usiadła na tym krawężniku i niby zawiązuje but. Gdy skończyła, zaczyna macać pod tyłkiem, bo

była pewna, że usiadła na forsie... tyle, że my ją w ostatniej chwili spod niej wyszarpnęliśmy. Nie mogła uwierzyć, że jej tam nie ma. Wracała parę razy, żeby sprawdzić, a my dusiliśmy się ze śmiechu w krzakach.

No więc, jak zobaczyłem te zwitki, byłem przekonany, że zaraz mi czmychną, a ja się ośmieszę, że to może jakaś akcja promocyjna sklepu. Ale czasu na zastanowienie nie było, bo już nadchodzili inni, więc się odważyłem i schyliłem... A one nie uciekły! Już nawet nie wszedłem do sklepu, tylko wróciłem do samochodu, żeby policzyć, ile tego jest. Niestety, suma nie była wielka, bo w trzech kupkach razem jakieś 200 złotych, ale zawsze coś. Nigdy w życiu więcej nie znalazłem. I nadal czasem myślę, że to była akcja promocyjna marketu. Żeby ludzie przychodzili sprawdzać, czy coś nie leży.

Chociaż tak naprawdę sądzę, że to ktoś zgubił. Może wyciągał coś z kieszeni i mu wypadły. Nawet myślałem, żeby oddać, ale gdzie? Oddam w sklepie, a oni ogłoszą przez megafon, że przecież ze trzydziestu przyleci, bo kto by tam dokładnie policzył, ile tego było? Więc przyjąłem dar losu. W końcu mnie się nie przelewa, a taki zgubił i nawet nie szuka! A może zarobił je moim kosztem?

Śluchając tej opowieści, przypomniała mi się inna. Otóż, przed kościołem "dyżurował" kiedyś taki żebrak, do którego zawsze po mszy podchodził ten sam człowiek i rzucał mu do pudełka dychę. Tak było przez wiele miesięcy, aż którejś niedzieli człowiek ów wrzucił do pudełka żebraka piątkę.

- Dlaczego tylko pięć, jak zawsze było dziesięć? - zapytał żebrak.

- A wie pan, mam wydatki, posłałem syna na studia...

- To bardzo pięknie - odparł żebrak - ale dlaczego na mój koszt?!

Śławimir Burzyński

